Cena 5 zł. wraz z „Panoramą"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, niedziela 14 marca 1948 r.

Rok IV Nr 73 (979)

REJESTRACJA — CZY POBÓR?

Amerykanie werbują
byłych żołnierzy niemieckich

W amerykańskiej strefie w Niemczech rozeszły się przed kilkoma dniami sensacyjne pogłoski, że władze amerykańskie rozpoczęły rekrutację wszystkich byłych żołnierzy niemieckich — doniosła wczoraj późnym wieczorem agencja „United Press".

Pogłoski te potwierdziły się w dniu wczorajszym, gdy na murach miast zachodnich Niemiec ukazały się wielkie plakaty, wzywające do natychmiastowej rejestracji wszystkich b. żołnierzy Wehrmachtu. Według wiadomości, jakie udało się zebrać korespondentom prasowym, rekrutacja ta trwa już od trzech tygodni. Do mieszkań b. żołnierzy, o których wiadomo, że znajdują się w dobrym stanie zdrowia, przychodzą wezwania do stawienia się w najbliższym punkcie zbornym. Stamtąd, **wywożeni są oni do specjalnych obozów, gdzie otrzymują umundurowanie podobne do mundurów SS.**

Korespondenci stwierdzają, że w samym Duesseldorfie zwerbowano w ten sposób ponad 3.000 ludzi. Rekrutacja w zasadzie odbywa się bez przymusu, jednakże dobre warunki, jakie ofiarowuje się byłym żołnierzom, z których większość żyje w biedzie, — są dostateczną pokusą dla przyjęcia propozycji.

W Bochum zwerbowano w ten sposób ponad 2000 b. żołnierzy Wehrmachtu, w Kolonii — ponad 1.500. Rodziny zaciągniętych otrzymują jednorazową zapomogę w wysokości 1.000 marek oraz po 250 marek miesięcznie.

Dziś w nocy agencja Reutera w depeszy z Duesseldorfu donosi, że rzecznik brytyjski zaprzeczył tym wiadomościom, określając je jako błędne. Rzecznik potwierdził jednakże, że przeprowadza się obecnie dokładną rejestrację wszystkich b. żołnierzy Wehrmachtu dla „celów ewidencyjnych".

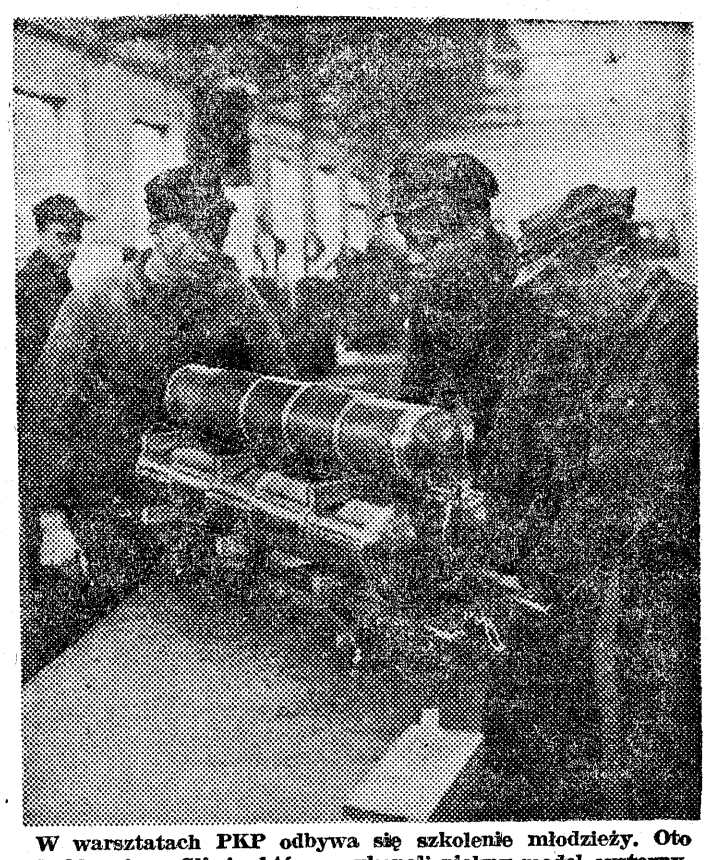

W warsztatach PKP odbywa się szkolenie młodzieży. Oto 3 chłopców z Gliwic, którzy wykonali piękny model cysterny.

Tak było — ale tak nie będzie

Przekupstwo — mimo swej wagi i znaczenia, tylko marginesowo, czy okolicznościowo interesuje nasze społeczeństwo. Sprawa ta wypływa na łamy prasy z reguły w kronice sądowej. Szeroki ogół nie zawsze uprzytamnia sobie całokształt problemu. A jest to niewątpliwie poważne zagadnienie społeczne.

Tymczasem jest faktem, że społeczeństwo niejako pogodziło się z łapownictwem, traktując je jako rzecz nieuniknioną: — „Tak było, tak jest i tak będzie".

Najwyższy czas, aby to stanowisko, całkowicie niesłuszne, zmienić. Fatalizm ten znajduje wprawdzie psychiczne uzasadnienie w niechlujnej przeszłości naszej administracji przedwojennej i w nawykach okupacyjnych, niemniej jednak obecnie jest nieuzasadniony i szkodliwy.

Ustrój demokracji ludowej jest w stanie przeprowadzić skuteczną walkę z łapownictwem. Przede wszystkim dlatego, iż posiada szerokie oparcie społeczne, jak również ze względu na rozgałęziony aparat kontroli społecznej, wykonywanej przez Rady Narodowe, związki zawod. i inne organizacje społeczne.

Dowodem tego jest ogromny postęp, jaki poczynił aparat państwowy w przeciągu ostatnich lat.

Wreszcie pamiętać należy, iż zasadnicza część naszego aparatu państwowego jest zdrowa i wolna od plagi łapownictwa. Większość naszych pracowników państwowych spełnia sumiennie swoje obowiązki.

Jeśli jednak fakty łapownictwa zachodzą jeszcze tu i ówdzie, to obok obciążeń przeszłości, ponosi winę bierność samego społeczeństwa.

Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie jeszcze sprawy z ogromu niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą łapownictwo. Jest ono czynnikiem godzącym w interesy naszego państwa i świata pracy.

Przecież za darmo pieniędzy nie daje się. Łapówka to zapłata za nieuczciwe załatwienie sprawy. Każdy taki wypadek oznacza bezpośredni uszczerbek interesu społecznego. Zastanówmy się, kto daje łapówki? Przecież ani robotnik, kolejarz, górnik, czy tramwajarz. Oni za dużo pieniędzy nie mają. Daje ją człowiek, który — jak się mówi w potocznym języku — dorobił się na spekulacjach i nielegalnych transakcjach. Daje ją za uzyskanie czegoś, co należy się nie jemu, lecz państwu lub innemu obywatelowi.

Niebezpieczeństwo łapówki jest tym groźniejsze teraz, gdy poiltyka państwowa określa kolejność zaspokojenia potrzeb ludzi pracy. Łapownictwo i korupcja wypaczają tę politykę. Przeszkadzają one w wykonaniu pociągnięć rządu, zmierzających do podniesienia poziomu życia ludzi pracy.

Walka z łapownictwem staje się nakazem dnia. Nie może ona jednak być przeprowadzana bez poparcia i czynnej postawy społeczeństwa. Postawa ta musi wyrażać się w walce z każdym wypadkiem łapownictwa przez niesienie pomocy odpowiednim władzom.

O tym, że taka akcja może się udać, świadczy przykład walki ze spekulacją, która udała się tylko dzięki poparciu społeczeństwa. Nie należy wątpić, że to samo będzie i z łapownictwem.

Strum.

USA sabotują uchwały ONZ
w sprawie podziału Palestyny

NOWY JORK, 13. 3. (PAP). — Rada gospodarczo - społeczna ONZ. uchwaliła rezolucję Polski i Venezueli, stwierdzającą, że Rada przyjmuje na siebie obowiązek wyboru trzech członków do specjalnej komisji ekonomicznej, która rozpatrzyć ma sprawę unii gospodarczej pomiędzy państwem żydowskim i arabskim w Palestynie.

NOWY JORK, 13. 3. (PAP). — Po tygodniowej naradzie między przedstawicielami czterech mocarstw na temat realizacji uchwały Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny — wszystko wskazuje na to, że na skutek stanowiska Stanów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa nie zajmie się realizacją tej uchwały.

Jedynym mocarstwem, które czyni wszystko, aby podział Palestyny został zrealizowany, jest Związek Radziecki, domagający się zarówno w czasie konsultacji, jak i w radzie społeczno gospodarczej przyspieszenia akcji. Z drugiej strony przedstawiciele USA czynią wszystko, aby sprawę Palestyny skomplikować i odroczyć.

Franco czeka na dolary
i prognie wespół z USA stabilizować pokój w Europie

PARYŻ, 13.3. (PAP). Agencja prasowa Hiszpanii Republikańskiej donosi, że w Madrycie trwają w dalszym ciągu rokowania pomiędzy charge d'affaires Stanów Zjednoczonych przy rządzie frankistowskim — Culbertsonem a ministrem spraw zagr. generała Franco — Artajo w sprawie włączenia Hiszpanii do tzw. planu Marshalla.

Minister Artajo domaga się natychmiastowego otwarcia kredytów amerykańskich dla umożliwienia przystąpienia do planu Marshalla. Minister Artajo miał oświadczyć po ostatniej konferencji z Culbertsonem, że zacieśnienie przyjaznych stosunków pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi jest sprawą bardzo pilną i konieczną dla „stabilizacji pokoju w Europie".

Delegacja fińska
wyjeżdża 20 bm. do Moskwy

HELSINKI, 13. 3. (PAP). Premier Finlandii Mauno Pekkala zakomunikował w przemówieniu radiowym, że delegacja fińska uda się do Moskwy dnia 20 b.m., celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim. Rokowania rozpoczną się w dniu 22 b.m.

Premier Pekkala podkreślił, że układ z ZSRR w najmniejszym stopniu nie ograniczy niepodległości i suwerenności Finlandii, ani też nie wpłynie na zmianę jej stosunków międzynarodowych.

Wykrycie
ośrodka szpiegowskiego

PRAGA, 13. 3. (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło szczegóły dochodzeń w sprawie działalności szpiegowskiej, ośrodek której wykryto podczas ostatniego kryzysu rządowego w głównej siedzibie partii narodowo socjalistycznej w Pradze Czeskiej. Ośrodek ten znajdował się pod kierownictwem sekretarza generalnego wspomnianej partii dra Wladimira Kraziny, którego współpracownikami byli dwaj narodowo socjalistyczni deputowani Otto Hora i Aloizy Cizek.

Komunikat wspomina dalej o aresztowaniu 20 innych członków narodowo - socjalistycznej sieci szpiegowskiej, podkreślając, że **aresztowani zbierali poufne informacje dotyczące armii, władz bezpieczeństwa i upaństwowionego przemysłu, gdzie uplasowali swych agentów.**

Informacje te przekazywano dalej pod fikcyjnymi adresami. Niektóre z raportów szpiegowskich wykryto podczas rewizji w głównej siedzibie partii narodowo socjalistycznej. Kilku aresztowanych przyznało się już do winy. **Śledztwo trwa.**

Uroczysty pogrzeb
śp. Jana Masaryka
Wielotysięczne tłumy odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku

PRAGA, 13. III. (PAP). Po południu 13 marca Praga złożyła pośmiertny hołd Janowi Masarykowi, żegnając jego śmiertelne szczątki. Wielotysięczne tłumy zapełniły plac św. Wacława i ulice.

Od wczesnego ranka ludność gromadziła się wszędzie tam, gdzie przejść miał kondukt pogrzebowy. W panteonie Muzeum Narodowego trumnę ze zwłokami Jana Masaryka umieszczono na wysokim katafalku, otoczonym wieńcami, wśród których widniały wieńce od prezydenta Benesza i jego małżonki. O godz. 13 min. 45 poczęły przybywać do Panteonu osobistości oficjalne z premierem Gottwaldem i wicepremierami na czele, zajmując pierwszy rząd foteli po lewej stronie, podczas gdy rodzina ś.p. Jana Masaryka zajęła miejsce po prawej stronie.

Za siostrą Zmarłego dr. Alicją Masaryk znajdował się ambasador USA Steinhardt w otoczeniu całego korpusu dyplomatycznego wraz z attaché wojskowymi i lotniczymi. Obok członków rządu i parlamentu zasiedli arcybiskup Pragi i prymas Czech, dr Józef Beran, 8 przedstawicieli wszystkich innych kościołów, rektorzy uniwersytetów i innych uczelni, szefowie sądów najwyższych oraz inni dostojnicy.

O godz. 14 do hallu przybył prezydent Republiki dr. Edward Benesz z małżonką w towarzystwie członków swego domu cywilnego i wojskowego. Wszyscy obecni powstali z miejsc, by uczcić głowę państwa.

Po odegraniu starożytnego hymnu husytów przez trębaczy, zbliżył się ku katafalku premier Gottwald, by wygłosić pożegnalne przemówienie.

Mowa premiera Gottwalda

Oto stało się smutną rzeczywistością to, czego najmniej w życiu oczekiwałem. Mam przemawiać w imieniu rządu czechosłowackiego nad grobem naszego ministra spraw zagranicznych Jana Masaryka. Mam odprowadzić naszego drogiego Jana w Jego ostatnią podróż. Zawsze rozumieliśmy się nawzajem dobrze. Przed kilku zaledwie dniami omawiałem z Nim kwestie nie tylko polityczne, lecz i osobiste. Mówiliśmy, jak to po przyjęciu przez parlament expose politycznego nowego rządu Jan uda się na kilka dni w góry, by wypocząć i wzmocnić się dla dalszej twórczej pracy. Toteż, jeśli tragiczny koniec Jana Masaryka był dla każdego gromem z jasnego nieba, — stosuje się to przede wszystkim do mnie i do mych przyjaciół politycznych.

Razem z ludem

Od pierwszego dnia kryzysu rządowego Jan Masaryk dobitnie zdystansował się od jego autorów. Dowodem tego jest fakt, że nie zrezygnował wraz z nimi, lecz pozostał w rządzie. Mogę zaświadczyć, że podczas dyskusji nad skompletowaniem nowego rządu **Jan Masaryk spontanicznie i bez wahań zadeklarował gotowość udziału w tym rządzie.** Mogę zaświadczyć, że Jan Masaryk w pełni i niedwuznacznie **zaaprobował program nowego rządu i że program ten począł wykonywać w swym zakresie działalności.** Mogę wreszcie zaświadczyć, że Jan Masaryk istotnie tak myślał, gdy na owej rozstajnej drodze dziejów naszego narodu powiedział, że pójdzie z narodem.

Nacisk wrogów Czechosłowacji

Wrogowie Republiki nie mogli mu tego przebaczyć. Widzieliśmy, jak w ostatnich dniach **rozpętała się na Zachodzie kampania oszczerstw przeciwko Janowi Masarykowi.** Ci, którzy znali Jego wrażliwy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zeznania Mackensena
będą sprawdzone

BERLIN, 13. 3. (PAP). Artur Mackensen, oficer SS, który zeznał, jakoby był świadkiem ucieczki Hitlera z Berlina do Danii, został sprowadzony do Norymbergi, gdzie złoży zeznania w procesie przeciwko urzędnikom hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Równocześnie prokuratura amerykańska ma sprawdzić, czy i o ile prawdziwe są jego zeznania w sprawie rzekomej ucieczki Hitlera, poczynione wobec oficerów amerykańskich i prasy.

„Dziennik Łódzki" chcąc dokładnie informować swych czytelników o wydarzeniach w świecie **zaangażował szereg korespondentów zagranicznych.**

Dziś drukujemy na str. 2-ej relację z Londynu.

Guatemala contra Honduras

Awantury amerykańskie i prestiż Wielkiej Brytanii

(Korespondencja własna)

Londyn, w marcu.

„Jak najbardziej kategorycznie sprzeciwiamy się wszelkim próbom zastraszenia — powiedział młody człowiek w Foreign Office. Jestem upoważniony do oświadczenia, że wobec wszelkich usiłowań wyzyskania naszych obecnych trudności, Rząd Jego Królewskiej Mości zachowa stanowczość i spokój".

„Wszystko wskazuje na to — stwierdził młody człowiek z Foreign Office w konkluzji — że zdecydowana postawa rządu Jego Królewskiej Mości posiada niezwykle zbawienny wpływ na utemperowanie aroganckiego tonu, stosowanego wobec Imperium Brytyjskiego przez Republikę Guatemala".

Powyższe oświadczenie wywołało westchnienie ulgi z piersi dziennikarzy brytyjskich, zgromadzonych dla wysłuchania ostatnich wiadomości z odległego skrawka bagien i lasów mahoniowych, na którym gromadziły się siły zbrojne Guatemali przeciw brytyjskiemu Hondurasowi.

W komunikatach podkreślana była „lojalność" mieszkańców Belize. Doniesiono np., że pewien księgarz na jednej z głównych ulic wywiesił w swej witrynie wielką mapę, na której dopisał: „Mapa ukazująca niezwyciężoną potęgę słynnej brytyjskiej floty imperialnej". I tylko „skrajni agitatorzy" i im podobni ludzie byli na tyle niedelikatni, że zwrócili uwagę na fakt, iż mapa narysowana była w roku 1925.

„Ludność Belize była zachwycona — doniosły depesze z Hondurasu — przybyciem wojsk brytyjskich, które przemaszerowały przez miasto".

Co prawda krążownik „Devonshire", który pierwszy „pośpieszył" z pomocą z Kingston na Jamajkę uległ katastrofie i leżał nieuruchomiony.

Co prawda, paradne oddziały marynarzy krążownika „Devonshire" musiały lądować na małych łodziach po długiej podróży na płytkich błotnistych wodach rzeki Belize. A kiedy wreszcie wysiadły na ląd, doszły do wniosku, że najlepiej będzie ograniczyć defiladę do kilku ulic miasta Belize, którymi maszerowały tam i z powrotem, ponieważ inne ulice — pełne kałuż nie nadawały się do defilad.

Miejscowa ludność mogła w każdym razie z przyjemnością zauważyć, w jak doskonałym zdrowiu znajdują się marynarze brytyjscy, którzy dzięki zastrzykom i szczepionkom uodpornieni zostali przeciw malarii, żółtej febrze i gorączce podzwrotnikowej, które to choroby przez setki lat regularnie dziesiątkowały lojalnych obywateli Belize. Nikt dotąd bowiem nie uznał za potrzebne założyć nowoczesnego ośrodka sanitarnego w Hondurasie Brytyjskim.

Kiedy piraci brytyjscy pierwsi zajęli ten teren w XVII wieku, na przestrzeni, która jest obecnie Hondurasem Brytyjskim, mieszkało przeszło milion ludzi (zgodnie z dawnymi statystykami). Pozostało ich 100 tysięcy, gdy obszar ten stał się kolonią. Obecnie jest tam 50 tys. mieszkańców. Wedle praw imperialnych — tylko najbardziej odporni pozostają przy życiu.

Aby uczcić przybycie brytyjskich wojsk imperialnych, których zadaniem było uratowanie Brytyjskiego Hondurasu, wydano szereg banketów i festynów. Zapasy żywności pochodziły z importowanych konserw amerykańskich — ponieważ londyńscy właściciele lasów mahoniowych przez prawie 100 lat zniechęcali ludność miejscową do produkowania artykułów, nadających się dla ich własnej konsumcji.

Dzięki depeszom, wyrażającym lojalność, można było na chwilę zapomnieć o irytujących i przykrych zagadnieniach, brzęczących jak rój os w zakamarkach świadomości młodego człowieka z Foreign Office. Pytania tego rodzaju jak to, czy jest rzeczą możliwą, aby St. Zjednoczone zachęciły rząd Guatemali do wystąpienia ze swymi groźbami? Czy opierało się to na jakichś tajnych obietnicach, uczynionych Guatemali w związku z planami Waszyngtonu? Jak mogło państwo takie jak Guatemala, którego całe życie ekonomiczne kierowane jest przez „United Fruit Company" z New Yorku, przez północno-amerykańskie towarzystwa tytoniowe i będący pod amerykańską kontrolą Bank Kanadyjski — działać w ten sposób bez porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi?

Ale młody człowiek odsunął pośpiesznie te zagadnienia na bok i w dalszym ciągu poruszał nerwowo prawą nogą, rozwijając wobec dziennikarzy wspaniały obraz Lwa w czasie akcji. Nie mogłem nie zauważyć, że w skarpetce jego — powojenny wyrób brytyjski — była dziura, poruszanie nogą bardzo ją powiększało.

C. C.

Dorównują gestapowcom

Policjanci francuscy gwałtem chcą nakłonić Polaków do entuzjazmu dla Marshalla, Mikołajczyka i Andersa

PARYŻ, 13.3. (PAP). Dzienniki donoszą, że **powołana została obywatelska komisja śledcza dla zbadania sprawy znęcania się policji francuskiej nad obywatelami polskimi.** W skład komisji wchodzą m. in.: pastor Roser, ksiądz Tokarski, adwokat Couly, profesor medycyny Chevalier,

Komisja śledcza udała się do miejscowości, położonej w pobliżu Metz, w której przebywają zwolnieni niedawno obywatele polscy.

Dziennik „Ce Soir" i „Le Monde" podały sprawozdania swych korespondentów specjalnych, towarzyszących komisji śledczej. „Ce Soir" przytacza pytania, jakie policja stawiała aresztowanym Polakom, podczas przesłuchania. Aresztowanych indagowano w sprawie ich stosunku do planu Marshalla i zapytywano, dlaczego nie wstępują do ugrupowań, popierających Mikołajczyka i Andersa.

— „Czy jest rzeczą dopuszczalną — pisze korespondent „Ce Soir" — aby w naszym kraju cudzoziemcy — uczestnicy Ruchu Oporu — stali się obecnie ofiarami podejrzanych manewrów i machinacji politycznych?".

„Ce Soir" podaje m. in., że Józef Jurczak w zeznaniach swych oświadczył: „ przebywam we Francji od 11 lat. Byłem aresztowany przez gestapowców podczas okupacji, lecz nie doznałem takich katuszy, jak przy ostatnich badaniach.

Korespondent dziennika „Le Monde" przytacza złożone komisji zeznania Nowackiego i Bocheńskiego, którym jeden z aresztowanych skarżył się, że **w toku śledztwa pozorowano w stosunku do niego rozstrzelanie.**

Prowokacja chilijska

w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

PRAGA, 13.3. (PAP). Przytaczając doniesienie z Lake Success, że przedstawiciel chilijski w ONZ zaproponował Radzie Bezpieczeństwa przeprowadzenie dochodzeń w sprawie ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji, radio praskie ogłosiło oświadczenie następującej treści:

„W ubiegłym roku faszyści chilijscy, jak wiadomo, zerwali stosunki dyplomatyczne z Czechosłowacją, bez jakiegokolwiek powodu z naszej strony. Jeżeli delegat chilijski domaga się obecnie, by Rada Bezpieczeństwa przeprowadziła dochodzenia w sprawie wydarzeń wewnętrznych w Czechosłowacji, to stanowi to bezczelną prowokację ze strony tego państwa. Każdy wie, że oczyszczenie atmosfery politycznej w Czechosłowacji, zrealizowane 25 lutego, było czysto wewnętrzną sprawą naszego ludu pracującego, a oczyszczenie szeregów poszczególnych stronnictw politycznych było własną sprawą tych stronnictw.

Jeżeli wydarzenia lutowe zagroziły czyjemukolwiek bezpieczeństwu, to jedynie bezpieczeństwu zdrajców i spiskowców, ale to nie należy zupełnie do kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Toteż propozycja chilijska może być traktowana wyłącznie jako prowokacyjny gest".

Druga konferencja 16 państw

odbędzie się jutro

PARYŻ, 13. 3. (PAP). W poniedziałek rozpocznie się w Paryżu druga konferencja 16 państw europejskich, objętych planem Marshalla.

Głównym zadaniem konferencji będzie powołanie do życia stałej komisji, złożonej z przedstawicieli 16 państw oraz naznaczenie tzw. inspektorów, którzy mieliby badać sposób wykorzystywania pomocy amerykańskiej przez poszczególne państwa marshallowskie i przesyłać periodyczne sprawozdania do Waszyngtonu, stwierdzające, czy pomoc ta zużywana jest zgodnie z zaleceniami, narzuconymi państwom europejskim przez USA.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Jugosławii

BELGRAD, 13. 3. (PAP). Agencja Tanjug z upoważnienia władz jugosłowiańskich opublikowała następujący komunikat:

Przed pewnym czasem w Jugosławii aresztowano grupę ludzi, w tym kilku urzędników państwowych, którzy w czasie wojny byli na usługach gestapo. Jednocześnie stwierdzono, że ludzie ci po wojnie pozostawali na służbie wywiadu pewnego obcego państwa. Przeciwko ludziom tym, którzy znajdują się obecnie w rękach władz państwowych, toczy się śledztwo.

Już wkrótce
Czytelnicy
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"
ruszą
w „Podróż w nieznane"

Pogrzeb Masaryka

(Dokończenie ze str. 1)

charakter zrozumieją, jak ciężkim był dla Jana Masaryka ten skoncentrowany nacisk na Jego uczucia i nerwy. Jeśli zaś uwzględnimy ponadto stan zdrowia Jana Masaryka, zrozumiemy wszystkie okoliczności, które popchnęły Go do tragicznego końca. **Pod tym naciskiem Jan Masaryk rozstał się z życiem.**

Obecnie stoimy w bólu nad Jego trumną i wkrótce odprowadzimy Go w Jego ostatnią podróż.

Przyjm, drogi Janie, nasze ostatnie pozdrowienie. Nam przyrzekałeś iść z ludem. Pozostaniemy z ludem i będziemy kroczyli wraz z ludem. Składamy Ci to przyrzeczenie.

Po przemówieniach chór dziecięcy odśpiewał pieśń ludową, która była ulubioną melodią Zmarłego, i którą śpiewano we wrześniu 1937 roku na dworcu Wilsona w Pradze przed lawetą armatnią, na której spoczywała trumna Tomasza Masaryka.

Ostatnia droga

Jak wówczas tak i dzisiaj prezydent Edward Benesz

NIE MÓGŁ POHAMOWAĆ ŁEZ.

Następnie prezydent skłonił się przed trumną, a zwracając się do rodziny Masaryka, ucałował jego siostrę Alicję, poczym w towarzystwie małżonki opuścił hall i odjechał.

OFICEROWIE UJĘLI TRUMNĘ,

znieśli ją ze schodów Muzeum Narodowego i umieścili

NA ŁAWECIE ARMATNIEJ,

ciągnionej przez ciężarowy samochód wojskowy i pokrytej flagą narodową.

Kondukt pogrzebowy zatrzymał się na chwilę przed Teatrem Narodowym i orkiestra teatralna odegrała z balkonu hymn żałobny. Przed pałacem Czernina trumnę ze śmiertelnymi szczątkami Jana Masaryka złożono na samochód ciężarowy, by przewieść ją do Lany dokąd udali się członkowie rodziny i niektórzy inni uczestnicy uroczystości żałobnych.

W godzinach wieczornych, podczas ceremonii pogrzebowej w Lany, na miejscowym cmentarzu wiejskim przemówił wiceminister spraw zagr. dr. Clementis.

Dnia 11 marca 1948 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła

Ś. † P.

Dr STEFANIA KUROPATWIŃSKA

ZAŁOŻYCIELKA SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO, DYREKTORKA GIMNAZJUM i LICEUM PEDAGOGICZNEGO im. STEFANA ŻEROMSKIEGO w ZGIERZU.

W Zmarłej społeczeństwo Zgierza traci ofiarną pracowniczkę na niwie pedagogicznej, a młodzież oddaną wychowawczynię, obdarzoną wyjątkowymi zaletami.

KOŁO RODZICIELSKIE
Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Zgierzu.

(2399 g)

Ś. † P.

Dr STEFANIA KUROPATWIŃSKA

DYREKTORKA LICEUM PEDAGOGICZNEGO w ZGIERZU, ODZNACZONA ORDEREM POLONIA RESTITUTA, zmarła dnia 11 marca 1948 roku w Zgierzu.

DO OSTATNIEJ CHWILI WYTRWAŁA NA PLACÓWCE, KTÓRA BYŁA JEJ DZIEŁEM i KTÓREJ ODDAŁA WSZYSTKIE SWE SIŁY. NAJLEPSZA KOLEŻANKA, NAJTROSKLIWSZA OPIEKUNKA MŁODZIEŻY.

GRONO NAUCZYCIELSKIE LICEUM i SZKOŁY ĆWICZEŃ, MŁODZIEŻ i PRACOWNICY ZAKŁADU; ŚWIADKOWIE JEJ PRACY.

WYPROWADZENIE Z BUDYNKU INTERNATU w ZGIERZU DNIA 14 MARCA br., O GODZINIE 9,30, POGRZEB W SIEDLCACH, DNIA 15 MARCA br., O GODZINIE 12.

(2500 p)

Dnia 14 marca 1948 roku, o godzinie 12 odbędzie się pogrzeb, zmarłego tragiczną śmiercią

Ś. † P.

FELIKSA KAWCZYŃSKIEGO

KIEROWNIKA
ODDZIAŁU POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w ZGIERZU.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy szpitala św. Jana w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 195, na cmentarz w Radogoszczu.

RADA ZAKŁADOWA
Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

Ś. † P.

Dr STEFANIA KUROPATWIŃSKA

DYREKTORKA PAŃSTWOWEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO im. STEFANA ŻEROMSKIEGO w ZGIERZU,

zmarła dnia 11 marca 1948 roku.

Przewiezienie ciała z gmachu Internatu w Zgierzu, do grobu rodzinnego w Siedlcach, nastąpi w dniu 14 marca b. r., o godz. 9,30.

Pogrzeb w Siedlcach odbędzie się dnia 15 marca 1948 roku, o godzinie 12.

(2499 p) RODZINA.

Fraszka

Płyń Łodzi moja...

(W Łodzi nie zbraknie prądu elektrycznego).

Nie ma prądu?
Ależ skąd!
Zawsze płynie
Łódź pod prąd.

Ś. † P.

JÓZEFA DĘBSKA

z domu JANICKA, lat 52.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 13 marca 1948 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Aleksandrowie, ul. Wołodyjowskiego Nr 7, na miejscowy cmentarz nastąpi dnia 15 marca 1948 roku o godzinie 16, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

(2405 g) RODZINA.

Dnia 11 marca 1948 roku zmarła po krótkich cierpieniach

Ś. † P.

Dr. STEFANIA KUROPATWIŃSKA

DŁUGOLETNIA DYREKTORKA SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO a następnie LICEUM PEDAGOGICZNEGO w ZGIERZU.

W Zmarłej, Nauczycielstwo traci zasłużoną na niwie pedagogicznej Koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

(2258 g) „OGNISKO" Z. N. P. ZGIERZ

Co rok jeden budynek szkolny w Łodzi

Rozmowa z ławnikiem J. Jagodzińskim

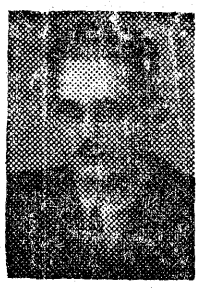

Julian Jagodziński

Ławnika Juliana Jagodzińskiego, przewodniczącego Wydziału Oświaty i Kultury, proszę o udzielenie mi odpowiedzi, co i kiedy zostanie zrealizowane w zakresie budownictwa jego resortu w najbliższym czasie.

— Miasto nasze jest za ubogie, by mogło sobie pozwolić na budowę kilku budowli naraz. Dążeniem naszym jest, aby miastu przysporzyć rocznie **jeden, ale za to solidny budynek szkolny.**

...Jeśli chodzi o rok 1948, podciągnięty zostanie pod dach budynek szkolny na Karolewie, obliczony na 1200 dzieci.

...W dniu 22 lipca rb. w 4 rocznicę **PKWN**, położymy kamień węgielny pod budowę nowej szkoły w śródmieściu między Wólczańską a Żwirki.

...W piątą rocznicę powstania w Łodzi Miejskiej Rady Narodowej w r. 1950 oddamy Chojnom gotowy już budynek wzorowego przedszkola, Budowa tego budynku rozpocznie się przed końcem rb.

To jest nasz minimalny plan budownictwa szkolnego w rb.

— A jak przedstawia się plan rozbudowy w dziale kultury i sztuki?

— Przed 1 maja rb. zostaną oddane do użytku publicznego: Muzeum Historii i Sztuki przy ul. Więckowskiego róg Gdańskiej, oraz Filharmonia. Został rozpisany konkurs na budowę Teatru Narodowego nie na 1000 a na 2000 miejsc. Roboty rozpoczną się najdalej w lipcu rb. Przed listopadem rb. oddana zostanie do dyspozycji młodzieży akademickiej i świata pracy publiczna biblioteka przy ul. Gdańskiej.

— Mogę podzielić się z czytelnikami „Dziennika Łódzkiego" wiadomością, że przed 1 maja rb. — nastąpi odsłonięcie pomnika Robotnika, który stanie na zieleńcu w parku Staszyca. Pomnik ten, jak wiadomo, zburzyli Niemcy. Nowy pomnik jest darem dla Łodzi artysty rzeźbiarza Nowickiego, który przywiózł swe dzieło z Wilna.

(S)

Dobre wiadomości

przywiozła delegacja z Warszawy

Roentgeny oraz instrumenty chirurgiczne dla Łodzi

Pom. Min. Zdrowia i organizacji zagranicznych

Do Łodzi powróciła z Warszawy delegacja, która obecna była na Radzie Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce. Rada odbyła się w gmachu Min. Zdrowia w obecności min. dr. Michejdy i dotyczyła trzech zagadnień: Opieki nad matką i dzieckiem, walki z gruźlicą i walki z chorobami wenerycznymi.

Łódź reprezentowali: dr. Bryński, nacz. wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, dr. Cholewius, nacz. Miejskiego Wydziału Zdrowia i dr. Ryder, dyrektor akcji przeciwgruźliczej w okręgu łódzkim.

Tematem obrad było zreferowanie przedstawicielom zagranicznych organizacji charytatywnych przez odpowiednich naczelników wydziałów ministerialnych naszych potrzeb w zakresie wymienionych wyżej zagadnień. Dodatkowo potrzeby okręgu łódzkiego w ramach walki z gruźlicą omówił dr. Ryder, w związku z tworzeniem przez Łódź wzorowej organizacji przeciwgruźliczej.

Minister dr. Michejda oświadczył, że Min. Zdrowia dostarczy Łodzi w ramach tego zapotrzebowania trzy aparaty Roentgena celem uruchomienia poradni przeciwgruźliczych w mniejszych miastach województwa oraz jeden aparat do prześwietleń małoobrazkowych dla objazdu prowincji.

Jedna z organizacji zagranicznych zobowiązała się zaopatrzyć Łódź w tomograf (aparat do zdjęć poszczególnych warstw płuc), oraz w komplet instrumentów chirurgicznych dla dwóch sanatoriów dla gruźlików i w in. przyrządy.

Inna organizacja zagraniczna ofiaruje kompletne urządzenie dla prewentorium, dla dzieci rodziców chorych na gruźlicę.

Międzynarodowe Towarzystwo Pomocy Studentom w Genewie przeznacza na początek 25.000 franków szwajc. na urządzenie pół-sanatorium dla studentów będących w zaraźliwym stadium gruźlicy.

Delegaci zagraniczni otrzymali dokładne zapotrzebowania okręgu łódzkiego na inne aparaty, przyrządy itp.; obiecali zapoznać się z nimi i zakomunikować, w jakiej formie wyrazi się ich dalsza pomoc.

Akcja przeciwgruźlicza na terenie woj. łódzkiego cieszy się dużym zainteresowaniem zagranicą i ostatnio referowana była w Genewie na zebraniu Międzynarodowej Organizacji Zdrowia przy ONZ.

Entuzjazm i praca łódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą, w połączeniu z pomocą materialną Min. Zdrowia i organizacji zagranicznych, rokują jak najlepsze rezultaty w przyszłości.

W. O.

List do Redakcji

Niech żyją Łodzianki

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Expressie Wieczornym" warszawskim z dn. 10. 3. br. przeczytałam notatkę pt. „Niech żyją Warszawianki!", która głosi, że w Warszawie w miesiącu lutym br. urodziło się 989 niemowląt. Pomyślałam sobie: „Ho-ho, rzeczywiście, brawo miłe Warszawianki, w tak krótkim miesiącu wydały na świat prawie tysiąc obywateli".

Czytając następnie w tym samym dniu, jak zwykle od deski do deski (dlaczego tak się zwykło mówić — nie wiem) Dziennik Łódzki zauważyłam skromną notatkę, że w tymże miesiącu lutym w Łodzi przybyło tylko 1.308 (tysiąc trzysta osiem) dzieci.

Wobec zestawienia tych dwóch faktów uważam, że i Łodziankom należy się jakieś publicznie wyrażone uznanie.

Mam nadzieję, że będę wyrazicielką opinii naszego Miasta, jeżeli napiszę „Niech żyją Łodzianki!".

KRYSTYNA LUTOBORSKA
Piotrkowska 26.

Lody spłynęły spokojnie

Groźba powodzi nie istnieje w woj łódzkim

O nowych drogach i mostach

Dzięki wyjątkowo łagodnej zimie oraz znikomej ilości opadów śnieżnych woj. łódzkie uniknęło w tym roku niebezpieczeństwa powodzi.

Zaoszczędzono wielkie sumy (w roku ub. na akcję przeciwpowodziową wydano na ten cel około 40 mil. zł.)

Bezmroźna i na ogół dżdżysta zima fatalnie jednak się odbiła na stanie dróg. Najbardziej ucierpiały drogi tłuczniowe.

Prace drogowe w woj. łódzkim rozpoczną się już w najbliższych tygodniach. Przede wszystkim zostaną naprawione drogi tłuczniowe, gdyż w większości wypadków są one wprost nie do przebycia. Przystąpi się również do stopniowego pokrywania tych traktów łączących Łódź i województwo z Warszawą, Poznaniem i Wrocławiem nowymi ulepszonymi nawierzchniami z betonu, kostki granitowej względnie tzw. dywanikami s m o ł o w y m i. Trakt Warszawa — Łowicz — Kutno — Krośniewice — Kłodawa — Poznań otrzyma nową nawierzchnię betonową na odcinku pomiędzy Krośniewicami a Kłodawą.

Na trakcie Łódź — Łęczyca — Krośniewice — Gdańsk przystąpi się do pokrycia kostką granitową odcinka Łódź — Łęczyca. Będzie również częściowo przebudowany trakt wrocławski; odcinek Sieradz — Złoczew pokryje „dywanik" smołowy. Ponadto zostanie już w tym roku pokryta kostką droga Piotrków — Sulejów, Trakt Łódź — Kalisz otrzyma nawierzchnię betonową na odcinku Sieradz — Błaszki.

O ile przyznane kredyty pozwolą, poza tym przeprowadzi się na szerszą skalę naprawy mostów. Przewiduje się również zakończenie budowy mostu żelaznego przez Prosnę w Wieruszowie oraz mostów żelbetonowych przez Pilicę w Spale i przez odnogę Warty w Wygrach.

(jb)

„Taśmy szkoleniowe"

we wszystkich fabrykach konfekcyjnych

Brak fachowców jest obecnie jedną z największych bolączek wszystkich gałęzi przemysłu. Najbardziej boleśnie brak ten odczuwają te gałęzie przemysłu, których rozwój rozpoczął się dopiero po wojnie. Do tych przemysłów należy m. in. przemysł konfekcyjny, który przed wojną był bardzo słabo rozwinięty.

Szkolenie nowych fachowców należy obecnie do najpilniejszych zadań przemysłu konfekcyjnego. Metody szkolenia stosowane w fabrykach są różne: szkolenie uczniów odrazu przy warsztatach pracy, szkolenie w szkołach zawodowych, organizowane przez aparat szkoleniowy CZPW i oraz szkolenie systemem tzw. „taśm szkoleniowych", które stosuje z wielkim powodzeniem Ośrodek Konfekcyjny Nr. 6 w Pabianicach.

(ł)

FABRYKA CUKRÓW
CZEKOLADY, DRAŻY I CHAŁWY
JERZY KARCZEWSKI
ŁÓDŹ, ul. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE 26. — Telefon 106-21.
(K. 921)

Centrala, która dobrze pracuje

Surowiec krajowy dla włókiennictwa

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych, zaopatrująca przemysł włókienniczy w wełnę, len, włosie i t.p. pokrywa przeszło 20 procent naszego zapotrzebowania surowców włókienniczych. Pomimo trudnych warunków, centrala wykonała w 111% plan dostaw wełny na rok 1947, dostarczając włókiennictwu 522.500 kg. wełny wartości 263 milionów zł.

Plan skupu włókna lnianego, przewidujący nabycie 9 milionów kg., został wykonany w 130%. Plan skupu słomy lnianej centrala wykonała w 275%, zakupując 9.600.000 kg.

Włosia zakupiono ponad 7.000 kg. wartości 4 milionów zł.

Poza tym Centrala zakupiła w 1947 r. 44.000 kg. sierści bydlęcej oraz 9.000 kg. skórek królicych i zajęczych.

W znacznej mierze przyczyniła się do przekroczenia planu zakupów akcja, umożliwiająca dostawcom surowców nabycie gotowych towarów włókienniczych po cenach o 30% niższych od detalicznych, w wysokości należności za dostarczony surowiec.

Na marginesie należy zaznaczyć, że katastrofalny początkowo stan pogłowia owiec obecnie uległ znacznej poprawie. Podczas gdy w 1946 r. mieliśmy zaledwie 727.000 owiec, obecnie mamy przeszło 900.000 sztuk. Niestety jednak, do przedwojennej ilości 3 milionów sztuk nie prędko dojedziemy.

(Bł)

Dla prywatnej inicjatywy

Przy Państwowej Farbiarni i Wykańczalni C. Breibart w Bielsku została uruchomiona dla potrzeb prywatnej inicjatywy przędzalnia i skręcalnia wełny zgrzebnej.

Miesięczna zdolność produkcyjna pralni i farbiarni wynosi 12 tys. kg, przędzalni wełny zgrzebnej — 3 tys. kg.

(ł)

Dr. Tadeusz Landecki

Rewolucja 1848 r. w Niemczech (II)

Lud Wiednia zwycięża

Gdy na ulicach Wiednia rozległy się salwy karabinowe i wściekłe okrzyki bojowe, niedołężny cesarz Ferdynand zaczął symulować chorobę. Zamknął się w jednym z bocznych pokojów pałacowych i nikogo do siebie nie dopuszczał. Ograniczeni dworacy nie umieli porozumieć się z deputacjami od ludu. Jednej z nich Metternich powiedział chytrze: „Chyba mieszczanie wsparci przez wojsko dadzą radę burzycielom porządku i uśmierzą zajścia". Na to otrzymał krótką lapidarną odpowiedź: „To nie zajścia, lecz rewolucja!"

— „Kłamstwo! — zawołał z oburzeniem stary kanclerz, — w rzeczywistości podżegają lud Żydzi, Polacy i Włosi".

Wobec tego niewyszukanego argumentu, delegaci odrzucili propozycję współdziałania mieszczan z wojskiem, które splamiło się krwią ludu. Na to jeden z arcyksiążąt w najwyższym uniesieniu zawołał: „A więc i do was wojsko będzie strzelać!".

Do pałacu rządowego przybywały nowe delegacje i przynosiły coraz śmielsze żądania.

METTERNICH UCIEKA... DO LONDYNU

Strzelanina trwała bez przerwy, lecz dworacy jeszcze nie rozumieli powagi sytuacji. Do wyjaśnienia przyczyniła się walnie intryga dworska. Arcyksiężna Zofia, od dawna przeciwna Metternichowi, gdyż chciała zająć jego miejsce, skorzystała z wypadków i przekonała Radę Państwa, że najlepszym rozwiązaniem trudności będzie oddalenie Metternicha.

W czasie obrad Rady kanclerz wymknął się tylnymi drzwiami, wyślizgnął chyłkiem z pałacu, po czym opuścił Wiedeń i obrał szlak wszystkich wygnańców, kierując się do Londynu. Jego śladem ruszyli spłoszeni arcyksiążęta.

Zreformowany rząd cesarski wszedł na drogę ustępstw: rozdano broń studentom, uformowano ostatecznie gwardię narodową, złożoną z elementów mieszczańskich. Pojednawczość Burgu, sprowadziła odprężenie. Jednak tłum nie ustępował z placu przed pałacem. Wieczorem jakiś trybun wdrapał się na latarnię i obwieścił ludowi radosną i upragnioną nowinę: odejście Metternicha. Wieść przyjęta hucznymi okrzykami, obiegła cały Wiedeń lotem błyskawicy. Natychmiast miasto iluminowano. W nocy zbrojni studenci utworzyli legię akademicką, która odegrała wielką rolę w dziejach austriackiej rewolucji.

Tak wiedeńczycy obalili w jeden dzień system Metternicha i wszystkie jego filary.

„DIVIDE ET IMPERA"

Już 1 dnia rewolucji zarysowały się wyraźnie przeciwieństwa klasowe. Zamożna burżuazja ze śródmieścia chwyciła za broń nie tylko dla zachowania koncesyj już uzyskanych, ale i dla obrony „porządku". t.j. dla poskromienia proletariatu.

Na wieść o „ruchawce" z peryferii Wiednia popłynęły do centrum tłumy żądnych walki robotników. Lecz burżuazja starała się je zatrzymać. Wtedy zaczęły się ekscesy Wybijano nieiluminowane okna. podpalano na krańcach miasta urogatek budynki urzędów celnych podkładano ogień pod domy najbardziej znienawidzonych fabrykantów, niszczono maszyny fabryczne, odbierające robotnikom ostatnią kromkę chleba.

Rząd polecił gwardii narodowej tłumić rozruchy na przedmieściach, by pogłębić przepaść między burżuazją a robotnikami.

Legion akademicki nie brał udziału w tych poczynaniach. Dzięki temu stosunki między robotnikami i studenterią ułożyły się przyjaźnie. Studentów wszędzie witano z zapałem. Stali się beniaminkami rewolucji. Aula uniwersytecka była uważana za główny ośrodek ruchu, stąd popularna w odniesieniu do tego momentu choć nieścisła nazwa — „rządy auli".

CESARZ ZAPOWIADA REFORMY

Poranne wydanie „Wiener Zeitung" z 14 marca przyniosło odezwę rządu, która obiecywała nieokreślone bliżej reformy. Tegoż dnia o godz. 3 po południu podano plakatami do publicznej wiadomości, że cesarz mianował gen. ks. Windschgraetza głównodowodzącym wszystkich sił zbrojnych stolicy z nieograniczonymi pełnomocnictwami. Nominacja ta oznaczała wprowadzenie dyktatury i stanu oblężenia. Rząd czuł się znowu silny, gdyż widocznie nabrał przekonania, że burżuazja wesprze go w walce z proletariatem.

Wysunięcie Windschgraetza było błędem taktycznym. Burżuazja demonstrowała ostentacyjnie swe oburzenie, a że miała świeżo wydaną broń, nie można jej było lekceważyć. Dlatego też wieczorem tego samego dnia ukazała się w stolicy proklamacja cesarska, zapowiadająca wolności druku, organizację gwardii narodowej z obieralnymi oficerami, zwołanie wkrótce posłów stanów prowincjonalnych całej Austrii z uwzględnieniem przedstawicieli mieszczan, oraz naradę posłów z cesarzem w sprawie postanowionej już konstytucji.

Te obietnice reform i faktyczne koncesje ogłoszone przez rząd cesarski były tylko zasłoną dymną, mającą ułatwić przeprowadzenie przygotowań do złamania ruchu i zwycięstwa kontrrewolucji. Kamarylla dworska działała chytrze i skrycie, by unicestwić pierwsze zdobycze marcowego ruchu i wznowić panowanie absolutyzmu.

Tadeusz Landecki

Dzisiejsze imprezy sportowe

Czy ŁKS wygra z MKS i czy Widzew pokona piłkarzy poznańskich

Dziś w Łodzi mieć będziemy szereg bardzo ciekawych i poważnych imprez sportowych Przede wszystkim na plan pierwszy wybija się rewanżowy mecz bokserski między ŁKS a MKS z Gdańska. Spotkanie to odbędzie się o godz. 11 w hali Wimy. Drużyny wystąpią w pełnych swoich składach. ŁKS walczyć będzie bez Stasiaka — który w najlepszym wypadku będzie mógł wrócić na ring dopiero za trzy miesiące. Ma on rękę w gipsie, a po zdjęciu gipsu będzie musiał poddać się masażom i naświetleniom.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

w. musza Kamiński — Sowiński
w. kogucia Pawlak — Gignal
w. piórkowa Marcinkowski — Antkiewicz
w. lekka Bonikowski — Skierka
w. półśrednia Olejnik — Iwański
w. średnia Pisarski — Szymankiewicz
w. półciężka Żylis — Mechliński
w. ciężka Niewadził — Wieliński.

Być może, że nastąpią jak już zresztą pisaliśmy, pewne przesunięcia w wagach, ale w każdym razie nie będą one chyba miały zasadniczego wpływu na przebieg meczu i na ustalenie końcowego wyniku tego spotkania.

Dzisiejszy mecz będzie czwartym już spotkaniem tych dwóch czołowych klubów pięściarskich w Polsce. W dotychczasowym stosunku ŁKS ma dwa zwycięstwa i jedną porażkę odniesioną w zeszłym roku w Gdańsku.

Ogólnie trzeba się liczyć, że pięściarze ŁKS potrafią i tym razem wygrać. Być może, że nie uda się im powtórzyć zwycięstwa 12:4, ale w każdym razie punkty zostaną zdobyte i w tabelce mistrzowskiej nie zajdą zapewne żadne zmiany. ŁKS prowadzi bowiem zdecydowanie mając zwycięstwa nad Tęczą i Wartą.

Drugą nie mniej ciekawą imprezą będzie mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi rozegrany między Widzewem a ZZK (Poznań). Spotkanie to odbędzie się na boisku ŁKS o godz. 15. Drużyny wystąpią w następujących składach:

ZZK: Gołębiowski, Wojciechowski, Sobkowiak, (Boetcher) Słoma, Tarka, Matuszak, Preja; Anioła, Wojciechowski II, Białas, Polka.

„Widzew": Holisz, Kopaniewski, Reszke, Wachnik, Słaby, Stempel, Marciniak, Gbyl, Cichocki, Fornalczyk, Grzechociński.

Spotkaniem tym zapoczątkowany zostanie sezon rozgrywek ligowych mających się odbywać w Łodzi. Będzie to pierwszy chrzest bojowy piłkarzy Widzewa w walce o punkty w rozgrywkach ligowych. Trudno jest nam przewidywać jaki będzie wynik. Skłonni jesteśmy jednak twierdzić, że Widzew potrafi wykorzystać własny teren i przychylne ustosunkowanie się publiczności Jako przedmecz odbędzie się spotkanie Widzewa I b ze Skrą z Bałut.

Mówiąc o piłce nożnej zaznaczamy, że do boju ruszają dzisiaj również uczniowie. O godz. 10 min. 30 na boisku przy ul. Targowej 63 odbędzie się spotkanie drużyn z Gim. Narutowicza a Gim. i Liceum dla Dorosłych.

O tej samej porze, gdy w Łodzi odbywać się będzie mecz bokserski, druga drużyna łódzka — Tęcza stanie na ringu w Poznaniu, by zmierzyć się z Wartą. Spotkanie to zapowiada się może jeszcze ciekawiej niż pojedynek ŁKS z MKS, bo w Poznaniu trudno jest zgadnąć, jak będzie wynik ze względu na wyrównany poziom obu zespołów. W każdym razie Tęcza ma poważne szanse uzyskania przynajmniej wyniku remisowego. W razie porażki Tęcza nie będzie mogła już liczyć na lepszą, niż ostatnia lokata w tabelce punktacyjnej.

Piłkarze ŁKS wyjechali do Tarnowa w najsilniejszym swoim składzie na czele z Baranem, Włodarczykiem, Hogendorfem, Czyżewskim i Janeczkiem. Zapewne przywiozą one zwycięstwo. Tarnovia jest wyjątkowo twardym zespołem i na swoim boisku trudną jest do pokonania ,ale ŁKS chyba dołoży wszelkich starań, żeby w tym pierwszym meczu zasłużyć na uznanie, zdobywając dwa pierwsze, bardzo cenne punkty.

O godz. 17 w basenie YMCA odbędą się finałowe konkurencje w mistrzostwach pływackich Polski. Dokończenie przedbiegów mieć będziemy o godz. 10, ale clou programu odbędzie się wieczorem.

Program przewiduje następujące konkurencje:

200 m st. dowolnym panów
200 m st. klasycznym panów
100 m st. dowolnym pań
100 m st. klasycznym pań
100 m st. dowolnym panów
100 m st. wznak pań
Sztafeta 4 x 200 m st. dowolnym panów.
Sztafeta 3 x 100 m st. zmiennym pań.

Łódź doczekała się więc zorganizowania w basenie YMCA mistrzostw Polski. Trzeba przyznać, że dostąpiła ona wielkiego zaszczytu i z obowiązków swoich zdaje się wywiązała się należycie.

Koszykarze łódzcy zaproszeni do Jugosławii

Koszykarze YMCA z Łodzi otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju piłki koszykowej do Bratislavii.

Turniej ten ma się odbyć 2, 3, 4 kwietnia. Udział w turnieju mają wziąć drużyny z: — Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier.

YMCA otrzymała już zezwolenie PZPR na wyjazd zagranicę. Pozostaje jedynie załatwienie spraw paszportowych.

„magazyn?.."
(K. 980)

Pięściarze MKS przyjechali bez Skierki

Bokserzy MKS przyjechali wczoraj o godz. 6 rano do Łodzi i zamieszkali w hotelu Polonia. Drużyna przyjechała w składzie 12 zawodników z 4 rezerwowymi.

Brak jest w zespole Skierki, którego najprawdopodobniej zastąpi Gołyński.

Kierownictwo ŁKS zawiadamia, że hala otwarta zostanie dla publiczności już o godz. 9.30. Hala zamknięta zostanie o godz. 10.45.

W ringu sędziować będzie Lisowski z Warszawy. Punkty obliczać będą: Plewicki z Warszawy, Urbaniak z Poznania i Łukaszewicz ze Śląska.

Pragniemy jednocześnie dodać, że pięściarze MKS wyglądają bardzo dobrze. Żaden z nich nie posiada śladów kontuzji i drużyna jest dobrej myśli.

Pierwszy dzień mistrzostw pływackich Polski

Ślązacy zdobywają tytuły - Doskonała organizacja — Wyrównany poziom

Wczoraj w Łodzi rozpoczęły się mistrzostwa pływackie Polski gromadząc na pływalni YMCA rekordową ilość zawodników, zgłoszonych z całej Polski.

W godzinach rannych odbyły się przedbiegi do finałów. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpiło o godz. 17 wygłoszeniem przemówień okolicznościowych.

Wyniki finałowe pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

400 m stylem dowolnym panów: 1) Ramola (Polonia, Bytom) 5.25,7 2) Marchlewski (Grom, Gdynia) 5.29.4, 3) Czuperski (Elektryczność, Warszawa) 5.33,2, 4) Szafron (Siła, Giszowiec) 5.48,8.

400 m stylem dowolnym pań: 1) Pawlikówna (Zjednoczone, Zabrze) 6.54, 2) Niedzielówna (Piast, Gliwice) 6.55,7, 3) Żurkówna (San Poznań). 7,04.

100 m stylem klasycznym panów: 1) Szołtysek (Pogoń, Katowice) 1.18,8, 2) Krauze (Piast Gliwice) 1,20,1, 3) Szczok (Pogoń, Katowice) 1.21,7, 4) Langer (Piast Gliwice) 1,22.

200 m stylem klasycznym pań: 1) Wójcicka (Legia, Warszawa) 3,22,5, 2) Kaleta (Piast, Gliwice) 3.27,5, 3) Malicka (San, Poznań) 3.34,2, 4) Kolarówna (Piast, Gliwice) 3.36,7.

100 m stylem wznak panów: — 1) Kita (Cracovia) 1.18,4, 2) Jabłoński (Elektryczność, Warszawa) 1.18,5, 3) Langer (Piast, Gliwice) 1.19,2, 4) Wąs (Pogoń, Katowice) 1,19,3.

Sztafeta 4x100 m stylem dowolnym pań: 1) Piast, Gliwice 6.05,8, 2) Pogoń, Katowice 6,25,7, 3) Grom Gdynia 6.35,1, 4) San, Poznań 6.37,6.

Sztafeta 3x100 m stylem zmiennym panów: 1) Polonia, Bytom 3.47,3, 2) Pogoń, Katowice 3.47,7, 3) Piast, Gliwice 3.52,2, 4) Elektryczność, Warszawa 4 min.

Skoki z trampoliny zgromadziły na starcie jedną zawodniczkę i trzech zawodników. Zawodniczka Penke ze Zjednoczonych z Zabrza uzyskała przewidziane minimum, a wśród panów jedynie minimum uzyskał Lesiński z HCP z Poznania. Natomiast skoczkowie łódzcy Martynka z AZS i Przyborowski ze Zjednoczonych niestety nie uzyskali wyznaczonego minimum.

Trzeba przyznać, że wyniki uzyskane w pierwszym dniu mistrzostw, nie są zachwycające i są one dalekie od rekordów polskich. Nie mniej jednak trzeba podkreślić, że poziom jest wyjątkowo wyrównany i walka o pierwsze miejsce jest nadzwyczaj zażarta i ciekawa. Zawody w Łodzi obudziły duże zainteresowanie gromadząc sporo widzów.

Organizacja zawodów jest na poziomie za wyjątkiem obsługiwania dziennikarzy, którzy mimo funkcjonowania maszyny do pisania niestety nie otrzymali zapowiadanych komunikatów, a stoliki dla prasy były tak niefortunnie ustawione, że co chwila bryzgi wody zalewały papier z notatkami. Sądzimy, że dzisiaj pod tym względem sytuacja ulegnie zmianie.

TEATR »O S A« ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
16,30 DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA 19,30
„COŚ SIĘ ZACZYNA"
Udział biorą:
A. DYMSZA, J. PICHELSKI, B. HALMIRSKA, ST. PIASECKA, M. DĄBROWSKI, J. DARSKI, Z. ŁUCZAK, H. SZWAJCER, DUET SUTT.
oraz
ORKIESTRA 12 BRACI ŁOPATOWSKICH.
Przedsprzedaż w kasie teatru w godz. 10—13 i od 14. Tel. 140-09

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 102)

— Oto wszystkich świadków, a przede wszystkim ciebie i twoją uroczą narzeczoną muszę mieć w mieście już w przeddzień rozprawy. Nie wiem czy Sąd przyjmie mój wniosek i zechce powołać ekspertów. Toteż mam w zapasie coś również mocnego, jeżeli nie mocniejszego. Mianowicie przyszło mi na myśl, by jakiś znakomity chirurg zbadał wszystkich pacjentów przed rozprawą. Oczywiście musi to być taka znakomitość, że gdy stanie przed Sądem jako świadek powołany przez obronę. Sąd tym niemniej będzie musiał uznać jego opinię za miarodajną. Musi to być gwiazda chirurgii.

Pani Czyńska skinęła głową:

— Taki jest w Polsce tylko jeden. Profesor Dobraniecki z Warszawy.

— Zgadła pani! — klasnął w ręce adwokat.

— No, to nie było trudne — zaśmiał się pan Czyński — Myślę, że trudniej będzie nakłonić Dobranieckiego do przyjazdu.

— Jeśli to kwestia honorarium — wtrącił Leszek —to proszę cię, Wacku, nie krępuj się.

— No, honorarium też nie będzie małe — zaśmiał się Korczyński — ale mam jeszcze i inne sposoby. Żona Dobranieckiego jest kuzynką mojej żony. Jakoś to się zrobi. Musi być zrobione, bo sprawę muszę wygrać.

Marysia uśmiechnęła się serdecznie.

— Tak wdzięczna jestem panu za ten zapał i za otuchę. Nie ma pan pojęcia, jak bardzo jestem przywiązana do tego najlepszego na świecie człowieka, jak go kocham. Nie może pan sobie nawet wyobrazić, jakie on ma serce.

— Tego nie wiem, ale wierzę pani na słowo. Natomiast zdziwił mnie Kosiba swoją inteligencją. Mówi jak zupełnie wykształcony człowiek, co jakoś nie pasuje mi ani do jego wyglądu, ani do nieukończonej szkółki ludowej, ani do zawodu parobka młynarskiego, czy znachora.

— A widzisz! — zawołała Marysia, zwracając się do Leszka.

— Tak. tak — przyznał Leszek — Wyobraź sobie, Wacku, że Marysia od dawna zwróciła na to uwagę. A ja nawet przeprowadziłem pewną próbę, która potwierdziła nasze przypuszczenia.

— I jakaż to była próba? — zaciekawił się Korczyński.

— Dość naiwna w gruncie rzeczy. Zacząłem z nim rozmawiać, używając wielu słów, których znaczenia nie może znać prosty chłop, czy choćby półinteligent.

— No i...?

Rozumiał wszystko. Mało tego. Kiedyś zastał Marysię nad wierszami Musseta, w oryginale. I zupełnie poprawnie przeczytał całą strofę.

— Dałabym głowę, że nie tylko czytał, lecz i rozumiał — dorzuciła Marysia.

Adwokat zamyślił się:

— Tak. To rzeczywiście dziwne... Zdarzają się jednak takie samouki. Ta teza też mogłaby mi się przydać, gdyby zechciał otworzyć usta.

— Jak to?

— No, bo milczy uparcie. Nie chciał mi udzielić żadnych informacji. Popadł w jakiś pesymizm, mizantropię, diabli wiedzą co.

— Biedak — westchnęła Marysia — Myśmy z Leszkiem też byli tym zaskoczeni. Dlatego nie chcieliśmy narzucać mu się powtórnie. Przyjął nas prawie opryskliwie. Nie dziwię się mu zresztą. Tyle przejść...

— To minie, gdy znajdzie się z powrotem na wolności z przekonaniem powiedział Leszek.

—Zrobię wszystko co w mojej mocy — zapewnił adwokat.

— Jaki pan dobry! — zawołała Marysia.

— Ja?... Dobry?... Ależ proszę pani! Tu nie ma miejsca na dobroć. Zbijam na tej sprawie pieniądze....

— No, no — zaśmiał się Leszek — Nie przesadzajmy...

— ...a po wtóre, gdy taki proces wygram, zdobędę jeszcze większą popularność, jeszcze lepszą markę i... więcej forsy.

— Fe — zgorszyła się pani Czyńska, — wstydziłby się pan udawać karierowicza.

— O, ja nie udaję. Ja jestem karierowiczem. I wcale się tego nie zapieram. Wprost przeciwnie. Popisuję się tym, ile razy mogę. Jeszcze będąc studentem powiedziałem sobie, że zrobię karierę i zrobię ją konkretnie. U nas panuje śmieszne nagminne potępianie karierowiczów. Zrobiono z tej nazwy obraźliwe słowo. A tymczasem, co znaczy robienie kariery? — Znaczy dążenie do wyzyskania wszelkich atutów, którymi obdarzyła nas natura, środowisko, wychowanie, wykształcenie. do zdyskontowania w życiu swoich uzdolnień, inteligencji, energii, umiejętności obcowania z ludźmi. Kto nie umie wykorzystać posiadanych warunków, ten je marnuje. Jest marnotrawcą i gamoniem. Oczywiście są także nieuczciwi karierowicze, tak samo jak są nieuczciwi bokserzy, używający w walce niedozwolonych ruchów Ale to już inna sprawa. Ja na przykład najwięcej żywię zaufania do karierowiczów, wiem, że na nich nigdy się nie zawiodę, bo mają ambicję, mają pęd, mają wolę, osiągnięcia najlepszych możliwości dla siebie, a zatem i dla sprawy, której służą.

Pan Czyński potrząsnął głową:

— Rozumowanie pana wydaje mi się zbyt uproszczone, mecenasie.

— A to dlaczego?

— Bo w karierowiczu owa wola pchnięcia własnej kariery jest czasem tak silna, że znalazłszy się w konflikcie z poczuciem obowiązku musi zwyciężyć.

— Czasem? — podchwycił adwokat — Zgadzam się z szanownym panem. Ale czyż nie więcej strat ponosimy przez nieudolność i ospałość różnych niedojdów i dobrowolnych pariasów?... Myślę, że dlatego właśnie jesteśmy narodem ludzi biednych, że panuje u nas psychoza pogardy dla wszystkich tych, którzy zdobyli czy to majątek, czy pozycję. Mamy szacunek tylko dla tych, co otrzymywali to wszystko bez żadnej osobistej zasługi i bez żadnego wysiłku, to znaczy drogą spadku.

KALENDARZYK

NIEDZIELA **14** MARCA

DZIŚ: Leona, Matyldy

JUTRO: Klemensa

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pog. Rat. Miejskie, Pog. Rat. Ubezp., Pog. Lek. PCK. — przez Straż Pożarną
Straż Pożarna — tel. 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 27) — o godz. 16.15 i 19.30 sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami".

TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 15.30 i 19.15 „Omyłka" Prusa.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Daszyńskiego 34) — godz. 19.15 „Szkoła żon".

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1 o godz. 16 i 19.30 „Ambasador".
TEATR „OSA" (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 16.30 i 19.30 „Coś się zaczyna".

TEATR „LUTNIA" (Piotrkowska 243) o godz. 15.30 i 19.15 operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza".

TEATR LALEK „FABAMUSZKA" (ul. Piotrkowska 65) czynny tylko w niedz. i święta o godz. 12 i 14.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Dwaj Panowie F'" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14,30).

BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu" 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „O 6 po wojnie" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2. „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 2. (12, 13, 14, 15) — „Wieczna Ewa" (17, 19, 21, niedziela 15).

HEL — ul. Legionów 2/4: „Pygmalion" (17, 19, 21, niedz. 15).

OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.

MUZA — Ruda Pabianicka: „Ludzie bez skrzydeł" (18, 20, niedziele 16).

POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Pani Miniver" (16, 18,30, 21, niedziele 13,30).

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76: „Dziewczę z Północy" (17, 19, 21, niedziele 15).

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Zwycięzcy stepów" (17, 19, 21, niedziele 15).

ROMA — ul. Rzgowska 84: „Pepita Jimenez" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Niepotrzebni mogą odejść" (15.30, 18, 20.30, niedz. 13).

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „U progu tajemnicy" (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).

ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Symfonia pastoralna" (16.30, 18.30, 20.30, niedziel 14,30).

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „U progu tajemnicy" (17, 19, 21, niedziele 15).

TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Mężczyźni w jej życiu" (17, 19, 21, niedziele 15).

WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Rodzina Froment" (17, 19, 21, niedziele 15).

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Syrena" (17, 19, 21, niedz. 15).

WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „U kresu drogi" (16.30, 18.30, 20.30 niedziele 14,30).

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Pościg" (16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30).

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W sali CRDK, Piotrkowska 243, o godz. 9.30 zebranie wszystkich członków R. T. P. D.

— W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Wolności 13, o godz. 18 wieczór niedzielny ZWM i odczyt pt. „Pić czy nie pić wódki".

— W sali MRN, Pomorska 16, o godz. 9.30 walne zebranie wszystkich członków DKS.

— W lokalu Zw. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 10 odczyt J. Będkowskiego pt. „Rola państwa w życiu zbiorowym".

— W auli UŁ., Narutowicza 68, o godz. 12 odczyt doc. dr. W. Kuli pt. „Planowanie gospodarcze jako podstawa demokracji społecznej".

— W lokalu przy ul. Kopernika 8, o godz. 10 zebranie aktywu OM TUR i ZWM z wojew. łódzkiego.

— W świetlicy, przy ul. Nawrot 27, o godz. 10 zebranie członków Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych RP. Oddz. w Łodzi.

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godz. 19 wieczór autorski Gustawa Morcinka.

— W lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publicznej, o godz. 10 zebranie pracowników Wydz. Oświaty.

— W sali Urzędu Wojew., Ogrodowa 15, o godz. 10 zjazd wojew. Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

— W lokalu Zw. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 17 odczyt red. G. Timofiejewa pt. „Poezja współtowarzyszką życia".

— W sali U. Ł., Narutowicza 68, o godz. 16 zebranie studentów w sprawie Federacji Polsk. Organizacji Studenckich.

— W świetlicy PZPB w Pabianicach, o godz. 10.30 odczyt prof. W. Okonia pt. „O dziwach nauki i życia" (cz. II).

— W lokalu Zw. Zaw. Spółdzielców — Helenów, o godz. 16 wieczór autorski G. Morcinka — słowo wstępne prof. A. Krzemieńskiej.

EWA BANDROWSKA W ŁODZI

Dzielimy się z Czytelnikami naszego pisma wiadomością, że najznakomitsza współczesna polska śpiewaczka europejskiej sławy **EWA BANDROWSKA-TURSKA** po wielkich sukcesach zagranicą wystąpi w naszem mieście jedyny raz w bieżącym sezonie w następną niedzielę t. j. 21 marca rb. o godz. 12 w poł. w sali kina „Bałtyk". Koncert Artystki będzie dla wielotysięcznych Jej wielbicieli prawdziwą ucztą artystyczną. Bogaty program koncertu — jak się dowiadujemy — obejmować będzie arje i pieśni polskich i obcych kompozytorów. Bliższe szczegóły podamy w komunikacie następnym.

Humor

Zazdrość

— Wiesz, Stefan zaręczył się z Haliną. Jest bardzo zakochany i tak zazdrosny, że twierdzi, iż gotów jest zastrzelić każdego jej wielbiciela.

— Powinien wobec tego nosić przy sobie karabin maszynowy.

»MEBLOSTYL«
ŁÓDŹ, ul. STALINA Nr 69.
BIJE CENAMI i JAKOŚCIĄ!

RADIO

NIEDZIELA, 14 MARCA

7.05 „Zegarynka muzyczna", 8.00 Dziennik, 8.20 Program dnia, 8.30 Muzyka, 8.50 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych pióra S. Jankowskiego, 9.00 Transm. Nabożeństwa z Katedry Łódzkiej. Mszę św. odprawi Ks. Kanclerz J. Zdżarski, w czasie nabożeństwa śpiewać będzie Chór Katedralny p/k Prof. B. Ulasa. Radiowe kazanie pasyjne Ks. Prof. A. Wójcickiego, 10.00 Audycja słowno-muzyczna, 11.00 Program na dziś, 11.05 „Na widowni tygodnia" — felieton H. Eile, 11.15 Najnowsza produkcja płyt marki „Odeon", 11.50 Wiadomości dla R.-węzłów wygłosi Dyr. Okr. P. R. A. Smiejan, 12.04 Poranek symfoniczny w wyk Ork. Filharm. Robotniczej p/d St. Wisłockiego. W przerwie — Radiokronika, 13.30 Audycja literacka, 13.40 „Niedziela na wsi", 14.25 „Pierścień Saturna" — zagadka radiowa, 14.35 Chwila Biura Studiów, 14.40 „Powracająca fala" — słuchow. w/g B. Prusa, 15.25 „Ravel-Debussy" — Utwory fortepianowe w wyk. R. Baksta, 15.45 „Historia 1848 roku", 15.55 Koncert Muzyki Polskiej, 16.40 „Chodziła czapla po desce" — aud. sł.-muz. dla dzieci, 17.00 „Zagadnienie rozwodu" — pogadanka, 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.20 „Skandal w Sewilli" — aud. rozrywkowa, 18.40 Muzyka poważna, 19.10 „Nowe książki" — felieton, 19.25 Pieśni i duety w wyk. M. Jankiewiczówny — sopran i I. Strzałkowskiej — mezzosopran, przy fortep. A. Tabaksblatt, 19.45 Gawęda I. Żuchowicz pt. „Zwyczaje wielkopostne i wielkanocne w dawnej Polsce", 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa, 20.50 Wiadom. sportowe lok., 20.58 Omów. progr. lok. na jutro, 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego", 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 Wiadom. sportowe, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert życzeń, 0.31 Zakończenie audycji i Hymn.

Biura, Szkoły, Urzędy, Biblioteki
zaopatrują się
MATERIAŁY PIŚMIENNE, KSIĄŻKI i PODRĘCZNIKI
w Okręgowej Spółdzielni Oświatowej
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 149
Telefon 169-50, 175-78.
SKLEPY:
Piotrkowska 149 — Pl. Niepodległości (Hala Targowa), Zgierska 107 — Rzgowska 73 — Andrzeja Struga 14.
KSIĘGARNIA — ul. Piotrkowska 149. Telefon 164-44.
Produkcja własna: KLEJ BIUROWY — PĘDZELKI SZKOLNE — ATRAMENT.
(K. 917)

Państwowe Fabryki Konfekcyjne
OŚRODEK Nr 1 w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 113
ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY
na SPRZEDAŻ
następujących POJAZDÓW KONNYCH ogumionych:
1. Bryczka jednokonna
2. Bryczka amerykanka jednokonna
3. Powóz dwukonny bez budy
4. Powóz dwukonny z budą
5. Dwukołka
6. Sanki
7. Sanie czteroosobowe, ozdobne na żelaznych płozach, dwukonne, stan dobry.
8. Powóz (bitka) czterokołowy, trójosobowy, stan bardzo dobry
9. Doczepa samochodowa, dwukołowa, bez ogumienia, nośność 1,5 ton, stan bardzo dobry.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na pojazdy konne" należy składać do dnia 31 marca br., do godziny 10, w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu Ośrodka Nr 1 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113.
Otwarcie kopert nastąpi w dniu 5. 4. 1948 roku, o godzinie 10.
Dyrekcja Ośrodka Nr 1 zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bez względu na wynik przetargu, bez podania przyczyn i zwrotu odszkodowania.
(K. 916)

ZAWIADAMIAM SZAN. KLIENTELĘ
że
pracownia obuwia
firma A. CIEŚLIK
została PRZENIESIONA
z ul. Nowomiejskiej Nr 1
na ul. PIOTRKOWSKĄ Nr 117.
(K. 915) Telefon 175-95.

GALWANIZERNIA
PAŃSTWOWEJ
FABRYKI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w ŁODZI
przy ul. PRZĘDZALNIANEJ Nr 71
przyjmuje wszelkie roboty do MASOWEGO POKRYWANIA GALWANICZNEGO jak:
CYNKOWANIE — NIKLOWANIE — SREBRZENIE
MIEDZIOWANIE — MOSIĄDZOWANIE
oraz
galwaniczne POKRYWANIE drutów od 0,09 do 1 mm.
Zamówienia należy zgłaszać w Wydziale Sprzedaży PFAE — Telefon obecnie od 13 marca r. b. — 280-70.
(K. 923)

Wykwintne Krawiectwo
DAMSKIE MĘSKIE
J. PIESIAKOWSKI
Łódź, ul. Kilińskiego Nr 209
Telefon 175-74.
(K. 919)

WYTWÓRNIA OBUWIA
IGNACY KOWALCZYK
Łódź, ul. Kilińskiego 216
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. — Najnowsze modele, również ortopedyczne.
(K. 920)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
C. HARTWIG S. A.
Oddział w Łodzi
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie przeróbki sieci instalacji elektrycznej w biurach i magazynach przy ul. Gdańskiej Nr 81.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w referacie gospodarczym pod wymienionym adresem do dnia 25 marca 1948 r. Tamże otrzymać można wszelkie informacje dotyczące robót i przetargu.
(K. 927)

ŻALUZJE „IPE"
Fabr. żaluzji drewn. do okien, drzwi i wystaw oraz budowa kiosków.
ŁÓDŹ, ul. Poznańska 51
(2550) Tel. 153-97.

WARSZAWSKI GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI
„VENUS"
LEGIONÓW 17
Wykonujemy wszelkie zabiegi kosmetyczne
Dział pielęgnacji włosów.
Dla Związków Zaw. 10% zniżki.
(K. 978)

DESENIE TKACKIE
na krosna żakardowe, galerowanie oraz motywy na druki wykonuje
ZAKŁAD DESENI TKACKICH
Łódź, ul. Żeromskiego Nr 99 (w podwórzu).
(2467 p)

P. Z. P. B. Nr 9
zatrudnią
od dnia 15 marca 1948 r.:
1 TECHNIKA elektryka
1 KIER. PLANOWANIA
3 ELEKTROTECHNIKÓW TKACZY PRZĄDKI.
Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym P. Z. P. B. Nr 9, ul. Łąkowa 23. (K. 959)

OBJEKT FABRYCZNY
ZELEKTRYFIKOWANY
do SPRZEDANIA.
Można obejrzeć: godzina 11—15, telefon 104-52, Ruda Pabianicka, Przewodnia Nr 11 (róg Staro-Rudzkiej).
(K. 957)

POWAŻNA INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA
POSZUKUJE MIESZKANIA
3 pokojowego z kuchnią
I WYGODAMI ZA ZWROTEM KOSZTÓW REMONTU
(ewentualnie dostarczy mieszkania zastępczego).
Pośrednicy pożądani. — Zgłoszenia kierować do PAP Piotrkowska 133 sub. „Poważne oferty".
(K. 715)

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA PARYSKIEGO INSTYTUTU **„KEVA"**
po powrocie z zagranicy wznowiła przyjęcia pod swoją dawną firmą „IRYS"
ŁÓDŹ, ul. LEGIONÓW 3, m. 7.
Porady bezpłatne.
(K. 968)

CEGŁA maszynowa pełna
DZIURAWKA podłużna i poprzeczna
PUSTAKI sklepieniowe
DACHÓWKA „karpiówka"
SPRZEDAJE:
WAGONOWO
CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO
ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 70. — Tel. 101-72
PIOTRKÓW TRYB., ul. Słowackiego 34. Tel. 11-68
(K 443)

ZIOŁA LECZNICZE
M. SZYDŁOWSKI
FARMACEUTA - ZIELARZ
40 lat pracy zawodowej.
ŁÓDŹ, Narutowicza 1. Drogeria
(K. 137)

NOWOOTWARTA PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA
pierze, czyści, farbuje wszelką garderobę i tkaniny oraz przędzę, wełnę, bawełnę i jedwabie
SZ. DUDEK i S-ka
Łódź, ul. Limanowskiego Nr 13
(K. 881)

NAJLEPSZE
BUDYNIE i PROSZKI
FIRMY
KRAKUS
ŁÓDŹ
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
(K. 741)

ZARZĄD PAŃSTWOWY
FABRYKI CHEMICZNEJ „SCOTT & BOWNE" S. A.
ŁÓDŹ, ul. DREWNOWSKA Nr 43/47
poszukuje:
1 KIEROWNIKA referatu planowania i statystyki
1 CHEMIKA — asystenta laboratorium kontrolnego
1 REFERENTA biura fabrycznego ze znajomością księgowości materiałowej.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.
(K. 960)

WAFLE MICADO — DESSERT IRYSY — KRÓWKI
POLECA
WYTWÓRNIA **KRAKUS**
ODDZIAŁ: ul. NOWOMIEJSKA 4. — Telefon 164-20.
(K. 922)

CENTRALA TEKSTYLNA BIURO EKSPORTOWE **„CETEBE"**
poszukuje:
EKONOMISTÓW — handlowców, ze znajomością języków obcych oraz długoletnią praktyką z zakresu handlu zagranicznego.
PRAWNIKÓW z doświadczeniem w zakresie naukowej organizacji pracy.
KSIĘGOWYCH — bilansistów, z dłuższą praktyką i znajomością przebitki.
FACHOWCÓW — branżystów, na wszystkie branże przemysłu włókienniczego z długoletnią praktyką.
MASZYNISTEK — korespondentek, ze znajomością języków obcych.
Warunki do omówienia. — Oferty z referencjami i szczegółowym życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym „Ce Te Be" — Łódź, ul. Moniuszki Nr 3, w godzinach służbowych.
(K. 912)

MEBLE
RÓŻNE TANIO ODDAJE
Sp. „BUDOWA" ul. Piotrkowska 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76 jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. — Dla kupujących na prowincję odstawa własna, fachowa i punktualna.
(K 685)

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

DZIŚ DWA RAZY — o godzinie 16 i 19,30
barwna groteska dyplomatyczno-satyryczna
Z. Gozdawy i W. Stępnia

„AMBASADOR"

DOWCIP AKTUALNY, PIOSENKA i TANIEC.

Udział bierze cały zespół „SYRENY", balet i orkiestra.
Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr 34

DZIŚ o godzinie 19,15
KOMEDIA MOLIERE'A

SZKOŁA ŻON

Kasa czynna od godz. 12. Telefon 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243. — Tel. 107-25

CODZIENNIE O GODZINIE 19,15
a w NIEDZIELĘ o godz. 15,30 i 19,15

»ZEMSTA NIETOPERZA«

OPERETKA w 3 aktach J. Straussa.
W PREMIEROWEJ OBSADZIE.
Uwaga: Kasa teatru nie przyjmuje zamówień przez telefon. W poniedziałek, dnia 15, przedstawienie zamknięte — passe partout nieważne.

LEKARZE

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 m. 1 Telefon 216-82. (K 128)

Dr. SKONECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka". Choroby nerwowe, Piotrkowska 16, tel. 276-43. Elektrowstrząsy. (k 436)

Dr PROCHACKI specjalista, skórne, weneryczne, 3—6, Legionów 17. (2167 p)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — (k 10)

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23. (K 5)

Dr. CZYŻYKOWSKI choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65-a, 4—6, telefon 160-98. (K 298)

DR HEYKO - PORĘBSKI Jan — choroby skórno - weneryczne — Brzeźna 6 tel. 158-19. 5—7. (k 152)

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2—6. (k 9)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 3)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—10, 3—7, Piotrkowska 106. (K 6)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne. 8—10, 5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (K 127)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (K 125)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (K 126)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIMY: maszynki do sumowania nastawiane sztyftem, suwaki logarytmiczne postaci cylindrów (jak „Loga" i tp.), powielacz Rotaprint, powielacze czcionkowe („Typendrucker"). Oferty: Film Polski, Wydział Handlowy CZK, Warszawa, ul. Puławska 61. (k 615)

SYPIALKĘ i kanapę sprzedam. Wólczańska 91, II podw. l. of. Stolarnia.

OBIEKT przemysłowy, siedem ubikacji, centrum na własność, — sprzedam tel. 212-42. (k 444)

POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny — poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron" Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19. (k 153)

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywę, tynkturę, poleca Wytwórnia Chemiczna „Ultron". — Łódź, Południowa 78/80 tel. 138-19 (k 154)

DOM — jednorodzinny lub małą willę kupię w Łodzi. Remont niewykluczony. Oferty pod „Willa" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 657)

MEBLE najtaniej solidne wykonanie poleca Zakład Stolarski — Antecki. Gdańska 42. (k 300)

ZE WZGLĘDU na stan zdrowia, sprzedam wzgl. wydzierżawię udział 50 prac. w Hurtowni Aptecznej w Łodzi. Oferty do Dz. Łódzkiego pod „Aktualne". (2369 p)

DYWANY, chodniki, firanki, narzuty, tanie wełenki — poleca Plewik S-ka Śródmiejska 1. (k 631)

SAMOCHÓD „Adler" z przyczepką na chodzie do sprzedania. — Oferty pod „Adler" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 133. (k 717)

TKALNIA mechaniczna kortowa do sprzedania. Oferty pod „Tkalnia kortowa" do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 133. (k 716)

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, Narutowicza 107/6 tel. 131-10. (k 890)

PENICYLINĘ sprzedam 1.000.000 jednostek tel. 112-80. (k 887)

TAPCZANY higieniczne poleca T. Stańczyk, Piotrkowska 207. (k 886)

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków, Mickiewicza 4—7. Wojciechowski. (k 478)

SPRZEDAM krosno mechan. kortowe (Schochner). Zgłoszenia pod Nr „2451". (2451 p)

6 OSOBOWY Citroen prawie nowy sprzedam, Piotrkowska 208 — warsztat. (2461 p)

MASĘ wtryskową — „Trolitul" proszku, na guziki, grzebienie — sprzedamy okazyjnie po 1950 złotych kilogram. Oferty „Pilne"— Dziennik. (2253 s)

SAMOCHÓD Opel czwórka półciężarówkę z zapasowym silnikiem sprzedam. Południowa 31-27 (2394 g)

WYTWÓRNIA bielizny L. Wolniak Łódź, Piotrkowska 231 poleca: koszule męskie w dużym wyborze. (K 63)

MEBLE nowe, używane, kupno sprzedaż — zamiana. Kilińskiego Nr 145, telefon 155-31. (K. 121)

OKULARY oraz naprawa okularów. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. (K 109)

TAPCZANY, otomany, leżanki, fotele, krzesła, robota solidna ceny umiarkowane poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. (K. 349)

UWAGA! Do sprzedania całkowite urządzenie do wyrobu farb i lakierów, warzelnia przepisowa oraz przedpokój — kantorek i dwa pokoiki z kuchnią. Wiadomość, Warszawa, Markowska 13a w dnie powszednie od godz. 8—16 Wulkanizacja. (k 593)

ŻYRANDOLE, lampy nocne, artykuły elektrotechniczne Edmund Solczyński, Piotrkowska 261, tel. 108-57. (k 918)

SPRZEDAM willę z ogrodem — okolica Tuszynka. Wiadomość po godz. 17, Częstochowska 19. (2471 p)

STOŁOWY sprzedam nowoczesny, pokryty skórą. Julianowska 6 od 5. (2475 p)

MOTOCYKL „Zündapp" 800, doczepka, stan idealny, sprzedam. Kilińskiego 125 warsztat. (2488 p)

SPRZEDAM tanio stół i kredens, orzech. Wólczańska 95 stolarnia. (2447 p)

SAMOCHÓD osobowy Citroen 39 po generalnym remoncie sprzedam tel. 189-10. (2458 p)

MASZYNY dziewiarskie elastiki sprzedam, Śródmiejska 43/45 III piętro od 10—13. (2459 p)

KUPIĘ rolwagę jednokonną w dobrym stanie o wymiarach 4x1,7 nośność 2—3 ton, opony 20. Wiadomość Kilińskiego 153 Fabryka tel. 263-42. (2469 p)

DOG — siedmiomiesięczny, jasny rosły, inteligentny do sprzedania. Wiadomość, Wschodnia 49—7, J. S. (k 977)

OPEL — SUPER górnozaworowy kareta 4 drzwiowa po remoncie do sprzedania tel. 156-52 (k 961)

SPRZEDAM tanio kredens pokojowy nowy. Nawrot 54 m. 4. (k 969)

PASKI podwiązkowe i sznurowane wykonanie solidne. Hurt, detal. Piotrkowska 35 sklep w podwórzu. (k 975)

SPRZEDAM samochód niemiecki „Fiat" 1100 cztero - drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość, Andrzeja Struga 14 warsztat. — Sprzedaż do poniedziałku wieczór. (k 976)

SPRZEDAM radio „Blaupunkt", garaż do wydzierżawienia — tel. 145-23. Godz. 17—19. (2496 p)

KUPIĘ plac w okolicy ul. Mostowej lub Tkackiej, dzwonić z wyjątkiem niedzieli tel. 129-92 od godz. 9—17. (2432 p)

„MERCEDES" 6 cylindrów limuzyna po remoncie sprzedamy. — Tel. 272-06. (2490 p)

PLAC pod willę, Tuszyn — Las oraz willę z ogrodem, Tomaszów Maz. sprzedamy. Tel. 173-59. (k 993)

MASZYNĘ trykotarską 11x55 — sprzedam Częstochowa, 7 Kamienic. (k 992)

WAGI! uchylne inne kupno, — sprzedaż, naprawa, stemplowanie Piotrkowska 9. (2493 p)

SPRZEDAM tanio samochód — Opel - Olimpia dzwonić 100-64 od 9—14. (2492 p)

SPRZEDAM lub zamienię wózek dziecinny głęboki na spacerówkę Żeromskiego 65—7. (k 985)

DYWAN perski, piękny okaz, (Buchara), sprzedamy. — Tel. 173-59. (k 990)

ZAOFIAROWANIE PRACY

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych Łódź, ul. Targowa 57. zatrudni inżynierów techników przy produkcji urządzeń grzejnych elektrycznych i kontroli materiałów. (2352 p)

TKACZY — wykwalifikowanych i majstra na krosna kortowe i angielskie, snowacza i szpularkę — zatrudni od zaraz Spółdzielnia „Nakładnia" Łódź, ul. Piotrkowska 38 godz. 10—12. (k 825)

POTRZEBNY pracz lub praczka i prasowaczka na chemiczne. — Pralnia, Napiórkowskiego 90. (2398 g)

POTRZEBNA — wykwalifikowana ekspedientka branży galanteryjnej z referencjami Baranowski, Piotrkowska 100 sklep. (k 925)

POTRZEBNA repesaczka do elektrycznego podnoszenia oczek. — Zgłaszać się Punkt Rozdzielczy Galanteria, Gdańska 19 w godz. 9—1 i 3—6. (2477 p)

POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz. Świadectwa konieczne, Legionów 14 m. 3. (k 967)

POSZUKUJE się samodzielnego fachowca do prowadzenia lodziarni na lody uliczne. Oferty pod „Cukiernik" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 971)

INTROLIGATOR samodzielny na roboty galanteryjne poszukiwany Oferty pod „Introligator" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 972)

POTRZEBNY — buchalter samodzielny. Zgłoszenia telefon 190-77 (2497 p)

POTRZEBNA pomoc domowa — Żeromskiego 65—7. (k 986)

ZAKŁAD wulkanizacyjny poszukuje wykwalifikowanego wulkanizatora Łódź, Zgierska 7. (k 959)

TEATR Lutnia, Piotrkowska 243 poszukuje chórzystek z dobrymi warunkami zewnętrznymi i dobrymi głosami. Zgłoszenia w kancelarii Teatru. (k 994)

POSZUKIWANIE PRACY

DYPLOMOWANY technik - mechanik, praktyka konstrukcyjna warsztatowa, obejmie kierownicze stanowisko. Oferty „Dyplomowany" Administracja, Piotrkowska 96. (k 878)

OGRODNIK specjalista wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres ogrodnictwa, Narutowicza 5 m. 6. (2378 p)

KSIĘGOWY — bilansista podejmie się prowadzenia księgowości w wolnych godzinach. Łaskawe oferty sub. „Księgowy". (2465 p)

PRZYJMĘ od zaraz pracę kasjera, inkasenta, magazyniera, ekspedienta, — poprowadzę księgowość amerykańską. Znam kartotekę. Łaskawe oferty pod „Obowiązkowy". (2226 p)

AMBITNY szofer — mechanik — poszukuje pracy. — Oferty pod „Uczciwy" Prasa Piotrkowska 55 (k 93)

PRZYJMĘ pracę u jubilera — zegarmistrza w charakterze ucznia lub praktykanta. Oferty pod „Uczeń". (2494 p)

LOKALE

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem galanteryjnym i przyległym mieszkaniem na Głównej przy Sienkiewicza. Oferty pod „Galanteria" Dziennik Łódzki. (2339 p)

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego, samotny, na dobrym stanowisku. Oferty pod „Młody" — Piotrkowska 55 „Prasa". (k 897)

LOKAL sprzedam duży — siła, światło, gaz, woda, Jaracza przy Piotrkowskiej. Oferty pod „Centrum". (2433 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centrum Łodzi, woda miejska na podobne w Warszawie, dzielnica obojętna. Ewentualnie różnicę dopłacę. Oferty pod „Warszawiak". (2382 p)

ZAMIENIĘ 4 pokoje kuchnia — z wygodami centrum Piotrkowskiej, dom nowoczesny, na 2 pokoje kuchnia z wygodami w centrum Piotrkowskiej. — Telefon 265-34 pr. kierownika. (2325 p)

ODSTĄPIĘ sklep elektrotechniczny. Wiadomość Andrzeja Struga 37. Sklep rybny. (k 958)

5 POKOJOWE mieszkanie z wygodami Chorzów — Miasto przy głównej ulicy, zamienię na 3 pokoje z wygodami w Łodzi. Zgłoszenia pod „K" do „Dziennika Łódzkiego". (2365 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Warszawie ul. Marszałkowska na takie same w Łodzi z pracownikiem Filmu Polskiego. Dzwonić Łódź 200-73 godz. 20—22. (2357 p)

LOKAL reprezentacyjny na biuro lub skład w najlepszym punkcie m. Łodzi, do zamiany na lokal w Warszawie. Zgłoszenia sub. „Warszawa 500", Łódź Piotrkowska 96 „Czytelnik". (2453 p)

GARAŻE do wynajęcia ul. Nowo-Zarzewska 44. (2472 p)

POSZUKUJĘ 3 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami za zwrotem kosztów remontu. — Oferty sub. M. S. (2479 p)

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi na magazyn krawiecki. Oferty pisemne Śródmiejska 17 m. 5. (2457 p)

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu, ew. Julianów. Oferty pod., Umeblowany" Prasa Piotrkowska 55. (k 966)

SAMOTNY inteligent na stanowisku poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego (ewentualnie z pianinem). Oferty pod „272" „Prasa" Piotrkowska 55. (k 970)

SKLEP żelazny z powodu choroby do odstąpienia. Oferty pod „Żelazo" „Prasa" Piotrkowska 55 (k 974)

STUDENTKA stomatologii — poszukuje pokoju możliwie w śródmieściu. Oferty pod „Studentka". (2486 p)

LEKARZ poszukuje pokoju sublokatorskiego tylko na praktykę najlepiej Piotrkowska przy Andrzeja. Zgłoszenia telefoniczne — 160-62. (2489 p)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuję Legionów 1. (K 187)

WYPOŻYCZALNIA książek; Więckowskiego 24 (Śródmiejska), nowości, młodzieżowe, lektura szkolna. Książki polskie, rosyjskie, francuskie. (1752 g)

TRWAŁĄ ondulację bez względu na rodzaj i długość włosów pod gwarancją wykonuje Salon Fryzjerski, Zgierska 10. (k 480)

ARTYSTYCZNIE odnawia, modeluje kapelusze damskie i męskie, „Nowość" Stalina 20. (k 363)

KRAWIEC przyjmuje poprawki, przeróbki i reperacje. Wojciechowski, Piotrkowska 59 — (poprzeczna oficyna). (k 124)

FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika", — Warszawa, Sikorskiego 33. Informacje listowne. (k 477)

EWARYST Szymański, — Zakład Fryzjerski 6 Sierpnia 10 pracuje systemem Antoine. (k 926)

POSZUKUJĘ wspólnika (czki) — branża manufaktura. Oferty pod „Rynek". (2470 p)

100 TYSIĘCY posiadam, rutynę handlową, czekam propozycji solidnych. Oferty pod „2474". (2474 p)

DZIECKO ubrać możesz szybko, tanio, solidnie w nowootwartej pracowni krawieckiej, Próchnika 4 (Zawadzka). (k 987)

PRZYSTĄPIĘ do spółki, większy kapitał do manufaktury lub konfekcji tylko przy Piotrkowskiej. Oferty pod „Kupiec". (2484 p)

Bon-ton

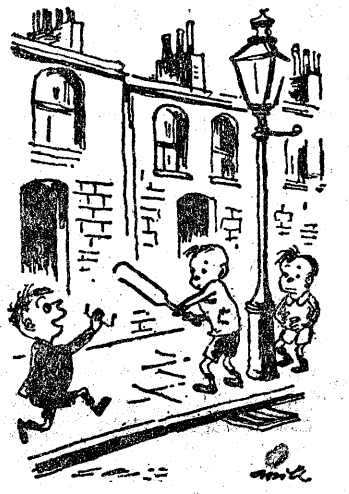

Bawią się
W palanta chłopcy.
Wtem nadbiega
Malec obcy.

Chciałby razem
Z nimi grać
Lecz wołają
Tamci: „Stać!

Wychowały nas
Tak mamy,
Że z nikim
Nie zawieramy

Znajomości
— Wzorem dam —
Kto przedstawion
Nie był nam"

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18;
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64;
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02;
Kierownik działu miejskiego od godz. 10—12, telefon 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale), Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,—zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.
DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8—18 i ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,—, z odbiorem na miejscu zł 75,—.
Konto P. K. O. VII—567 Oddział w Łodzi.
Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Tajemniczy eliksir

56)

Agapit związał mocno śpiących rzezimieszków i trapił się właśnie tym, jakby ich przenieść do domu i zamknąć, gdy nad lasem pojawił się samolot i począł krążyć nad polaną.

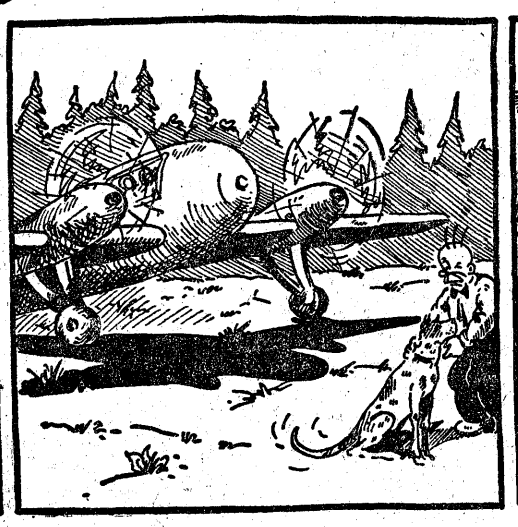

Po chwili wystartował. Toczył się jeszcze po ziemi, gdy już otwarły się drzwi. Na trawę wyskoczył Psiuk i rzucił się z radosnym skowytem do nóg Krupki. W głębi samolotu siedział znajomy lotnik i milicjanci.

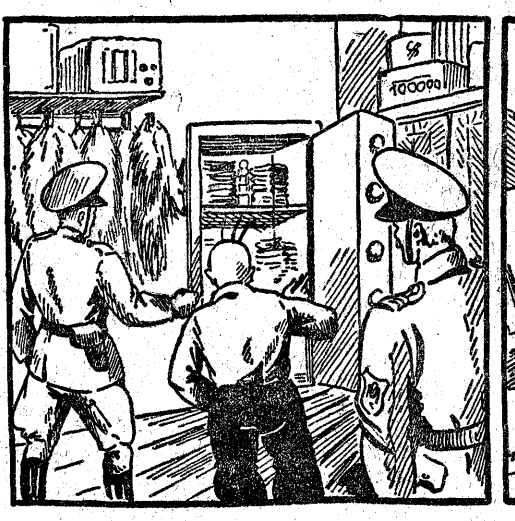

Krupka oprowadził przybyłych po całym domostwie. Wreszcie otworzył salę, w której aż pod sufit piętrzyły się zrabowane bogactwa. Milicjanci aż gwizdnęli ze zdumienia.
— A gdzie sprawcy? — zapytali.

Piotr i Hipolit jeszcze spali, zmożeni środkiem nasennym. Sporządzono prowizoryczne nosze, ułożono na nich zbrodniarzy i władowano do samolotu.
Agapit dziękował serdecznie lotnikowi za okazaną pomoc.

D—024279

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 14 marca 1948 r. **Nr 31**

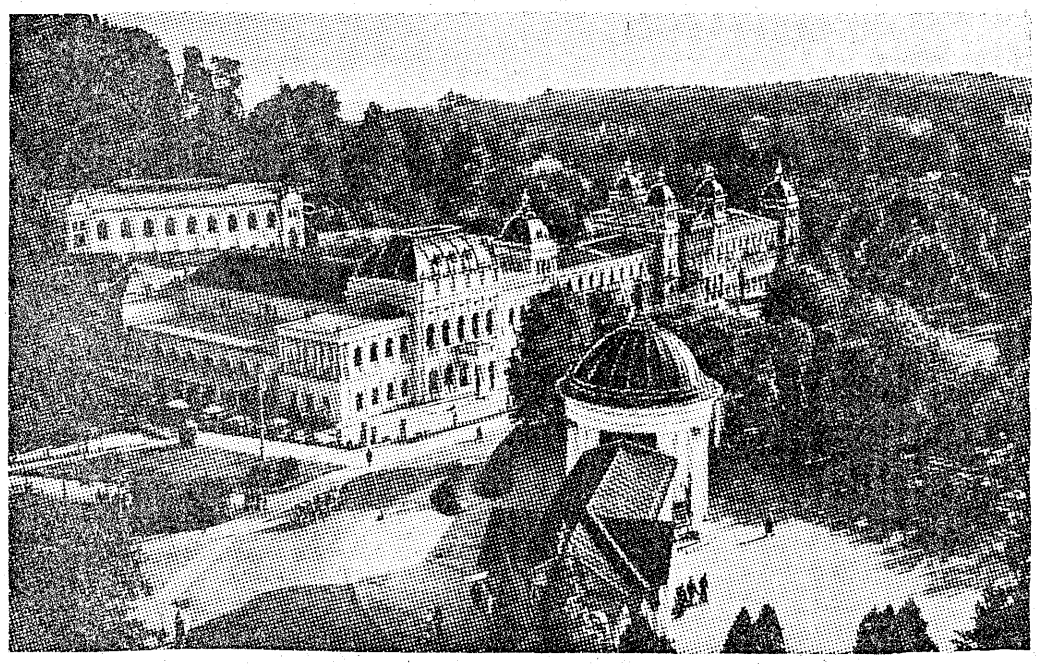

FRANCISZKOWE ŁAŹNIE

są jednym z licznych w Czechosłowacji uzdrowisk. Do najbardziej znanych należą: Karlove Vary (dawniej Karlsbad), Mariańskie Łaźnie i Piszczany.

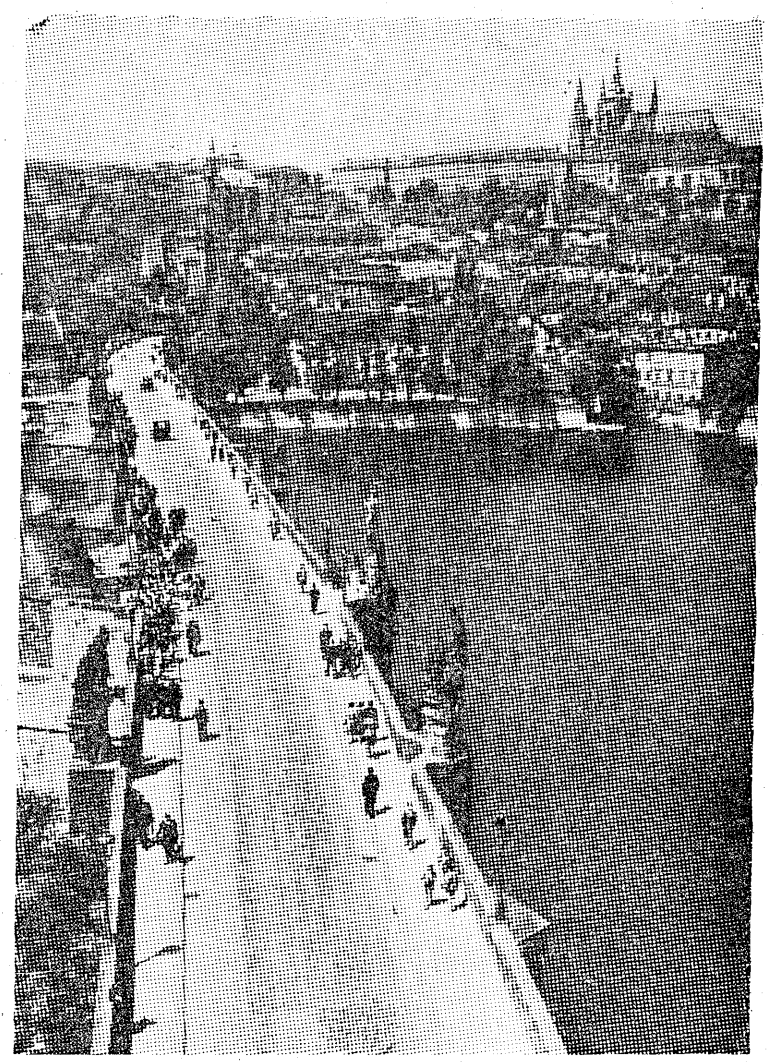

WIDOK PRAGI OD STRONY WEŁTAWY

Na pierwszym planie słynny most Karola. Na horyzoncie na wzgórzu Hradczyn z katedrą św. Wita. Hradczyn dla Czechów jest tym, czym Wawel dla Polaków. Obecnie Hradczyn jest siedzibą prezydenta Republiki.

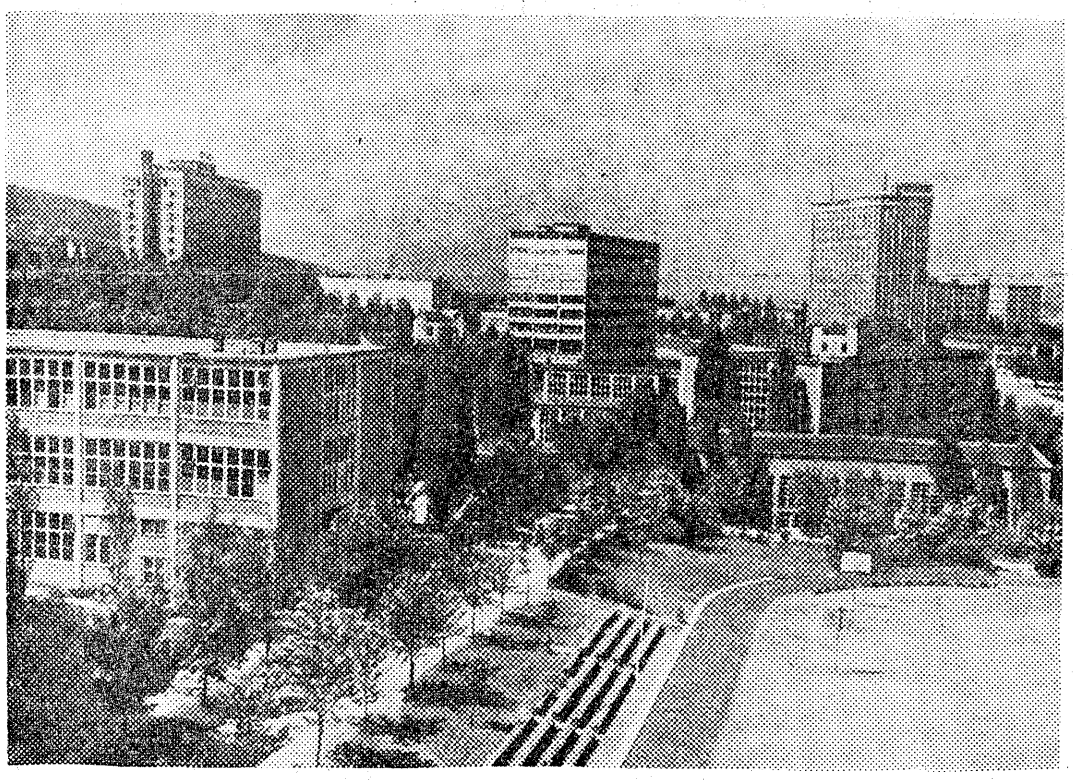

ZLIN

Nowoczesne gmachy, nowoczesne zakłady. Tu powstają sposobem mechanicznym miliony obuwia „Bata". Zakłady po znacjonalizowaniu rozszerzyły swą produkcję. Nazwę „Bata" Czesi wymawiają miękko: „batia".

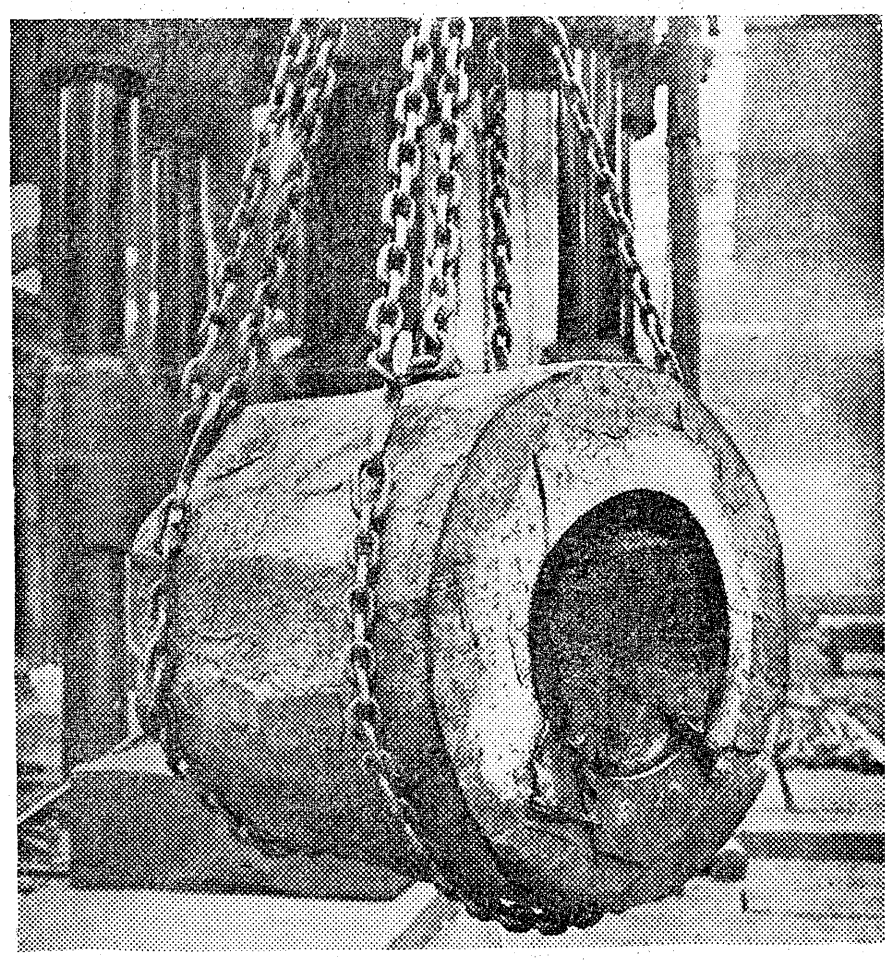

STALOWE SERCE CZECHOSŁOWACJI

stanowią ogromne zakłady przemysłu żelaznego i maszynowego Skoda w Pilznie, znane na całym świecie. Ten cylinder o wadze wielu ton zakłady Skoda wykonały dla Y-arow Glasgow

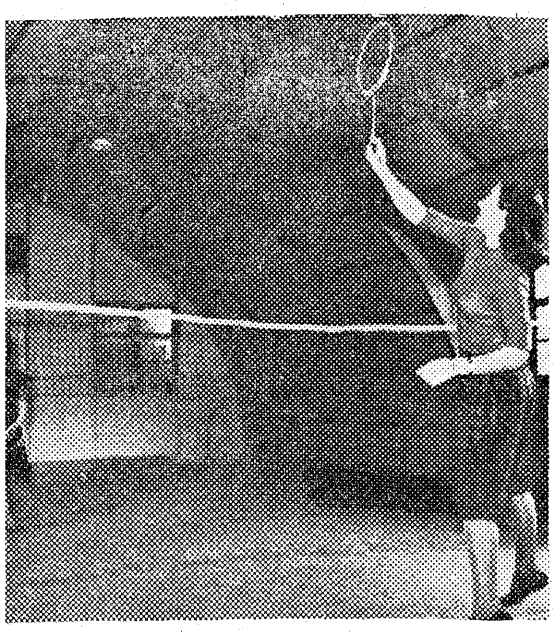

Nawet w zimie można grać w tenisa. W Anglii, która jest ojczyzną tej gry, wykorzystuje się dla tego celu sale rekreacyjne.

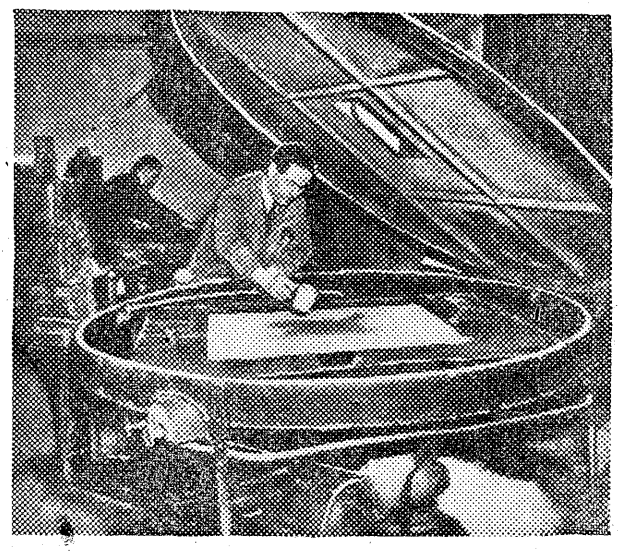

Z płyty, którą obecnie specjalista pokrywa emulsją, powstanie klisza do reprodukowania map.

Murzyni są twórcami jazzu. Oto jeden z mistrzów — wirtuozów w czasie wykonywania boogie-woogie w nowojorskim music-hall'u.

DZIENNIK LITERACKI

Adam Mickiewicz

Fragmenty o „Wiośnie Ludów"

Poniższe trzy fragmenty stanowią wyjątki z artykułów Adama Mickiewicza, zamieszczonych w „Trybunie Ludów", której był współtwórcą i współredaktorem. Pismo to powstało w Paryżu, w roku 1849 i miało na celu po klęsce Rewolucji Lutowej wzmóc solidarność międzynarodową najszerszych mas ludu. Brak tej solidarności i niejednoczesność wybuchu rewolucji w Paryżu, w Rzymie, w Berlinie, w Wiedniu, na Węgrzech i w Polsce były według Mickiewicza główną przyczyną klęski ruchów wolnościowych w 1848 roku. W szeregu artykułów Mickiewicz ostrzega lud przed grożącym mu niebezpieczeństwem nowej niewoli, wynikającej z porozumienia się dawnej arystokracji z nową burżuazją pod firmą „orleanizmu", którego uosobieniem był Ludwik Napoleon Bonaparte, obrany prezydentem Republiki Francuskiej, niebawem jej grabarz, mianujący siebie cesarzem Napoleonem III i przywracający „porządek" największego ucisku kapitalistycznego we Francji.

Położenie Europy jest takie, że odtąd staje się niepodobieństwem, by jakiś lud kroczył odosobniony po drodze postępu, pod grozą, że się sam zgubi, narażając tym sposobem sprawę wspólną.

Wrogowie ludu w Europie nie przestali działać solidarnie; co chwila czynami stwierdzają tę solidarność.

Znając lepiej niż ktokolwiek swoje wspólne niebezpieczeństwa, teraz bardziej niż kiedykolwiek trzymają się z sobą. Taktyka ich polega na używaniu wszystkich swoich sił rządowych przeciw każdej z narodowości, wyzwalających się z osobna i na zgniataniu w ten sposób jednych po drugich i jednych przez drugie. Ich plany, od dawna powzięte, ujawniają się dopiero w wykonaniu; opierają się one na ścisłych danych, według których obliczono wszystkie egoistyczne interesy rządów, równie jak jednostek, które na nie wpływ wywierają, i wymierzono stopień ambicji, która im wszystkim służy za pobudkę działania.

Wrogowie ludu w Europie mają możnych pomocników, przez których działają na samo centrum ruchu ludowego; mają pomocników we Francji, w narodzie, który jest wielką armią idei i interesów ludowych Europy, gdyż wszyscy przyjaciele i nieprzyjaciele, przyznają Francji inicjatywę europejską. I również we Francji znajdują się nasi najbardziej oddani przyjaciele, a także najzręczniejsi, najsilniejsi z naszych wrogów.

Francja jedyna wie, ile ją kosztowała ta inicjatywa; naszym obowiązkiem jest powiedzieć jej otwarcie, ileby ją kosztowała jej utrata. W lutym ta Francja rewolucyjna utrzymała ją w akcie europejskiego znaczenia; utworzyła Rzeczpospolitą i odwołała się głosem ludu do zasady solidarności, w chwili i pośród takiego stanu rzeczy, kiedy stary świat mniemał, że odzyskał był wszystkie swoje prawa, i głosił się na zawsze triumfatorem.

(„Nasz program" — 14 marca 1849)

Rewolucja Lutowa, wstrząsając Europą, dowiodła solidarności wszystkich ludów. Lud francuski, który sam o własnych siłach dokonał rewolucji, wiedział również, jak należało by ją rozwinąć. Toteż widzieliśmy, jak po 24 lutego cały pałał żądzą pośpieszenia na pomoc Włochom, podjęcia świętej krucjaty przeciw Austrii, przeciw Rosji. Kierownicy ówcześnie nie rozumieli zgoła tego wspaniałego porywu, który miał się skończyć katastrofą 15 maja. Wkrótce Rzeczpospolita za swą wyłączność ukarana została nieszczęsną rzezią czerwcową i triumfem reakcji. Dziś, starając się wywrócić porządek dziejów, niewcześni reformatorzy służą właśnie reakcji. Niechaj więc obywatel Considerant odłoży na pewien czas sztandar pokojowy, niech wraz z nami zatknie sztandar ostatniej wojny wolności przeciw despotyzmowi, a może być pewnym, że w dniu ostatecznego zwycięstwa nie znajdzie nas w szeregach swoich przeciwników.

(„Socjalizm utopijny a walka rewolucyjna" — 15 kwietnia 1849)

Po rewolucji lutowej orleanizm został jakoby porażony odrętwieniem. Wahał się przez chwilę, nie wiedząc, czy pójść za ruchem rewolucyjnym, aby go wyzyskać jak w r. 1792. Wahanie to trwało nie długo. Wkrótce ujrzano cisnących się do Ratusza, głównych bankierów sekty, którzy przychodzili powiedzieć rządowi tymczasowemu, że groza położenia tkwi jedynie w kwestii finansowej.

Kupiec nie sprzedaje, fabrykant nie fabrykuje, robotnik nie pracuje — powiedzieli oni rządowi tymczasowemu; — spowodujcie, żeby sprzedawano, fabrykowano i pracowano, a unikniecie niebezpieczeństwa.

Zamiast zdać się na godny podziw patriotyzm ludu paryskiego, który odmawiał sobie wszystkiego w oczekiwaniu wielkich rzeczy, mających się zrodzić z rewolucji, ludzie z Ratusza usłuchali rad orleanizmu.

Wprowadzili 45 centymów i warsztaty narodowe, dwa urządzenia, które zdawały się wskazywać, jakoby rewolucja nie miała innego celu, jak opodatkowanie chłopa i wtłoczenie robotnika w rygor brygad roboczych.

Od tej chwili orleanizm widział się ocalonym; rewolucja zatraciła zrozumienie swego posłannictwa.

Ze wszystkich stron ozwały się skargi; nie ma już pieniędzy: oto słowa patriotyczne słychać było ze wszystkich ust.

Zdawało się, że pomimo upadku naczelnika sekty, orleanizm całą Francję podał w niewolę swego bałwochwalstwa.

Ale lud pamiętał rok 1815; nie zapomniał o Polsce, o Włoszech. Niepokoił się, widząc, że rewolucja lutowa szła na marne, tak, jak rewolucja lipcowa.

Nagle odgłosy rozbrzmiewające od granicy przyniosły Francji znak życia.

Francja odnalazła nareszcie sens wszystkich swoich rewolucyj: Włochy, Niemcy, Polska, Węgry, burząc się pod jarzmem, powstając do walki o niepodległość, uprzytomniły jej realny cel jej posłannictwa.

Szło o to, żeby nareszcie skończyć z kwestią europejską, zapewnić wyzwolenie ludów.

Lud francuski zrozumiał w ten sposób cel swojej rewolucji.

Pewnego dnia zawołał: Niech żyje Polska!

Okrzyk ten stłumiono.

Orleanizm powiedział, że wojna kosztuje pieniądze. Zgromadzenie uwierzyło temu, poświęciło ideę dla pieniędzy: Zgromadzenie nawróciło się na orleanizm.

Ale lud się nie nawrócił.

Wszedł w siebie. Zrobił rachunek sumienia. Zadał sobie pytanie, czy sześćdziesiąt lat rewolucji nie miało się skończyć czym innym, jak zatrzymaniem się ruchu franko-europejskiego przed jakąś kwestią budżetową.

Odpowiedź jaką lud francuski znalazł na to pytanie, była godna wielkiego narodu.

Lud francuski chciał poświęcić swoje ostatnie dziecko i swój ostatni talar na zbawienie narodów.

Po raz drugi wyparł się orleanizmu. Wyparł się również nowych sprzymierzeńców orleanizmu, niby — rewolucjonistów z lutego i z 4 maja.

Do urny wyborczej rzucił jedno imię.

Dla prawdziwego ludu, dla ludu, który orze ziemię, który kuje żelazo, który tka płótno i jedwab, to imię znaczyło: Wolna Europa!

Ludwik Napoleon Bonaparte został okrzyknięty prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej.

Został obrany wbrew stronnictwom oficjalnym. Jego wybór przeszedł po Francji jak powiew ożywczy. Potem Francja czekała.

Ale orleanizm wciąż czuwał. Przyszedł powtórzyć prezydentowi, co już mówił rządowi tymczasowemu, Zgromadzeniu, Cavaignacowi: kupiec nie sprzedaje, fabrykant nie fabrykuje, robotnik nie pracuje.

I orleanizm przekonał go, że dla ocalenia następstw wyboru należy wyłącznie dbać o to, żeby sprzedawano, fabrykowano i pracowano.

Jakoż od 10 grudnia 1848 orleanizm zwyciężył, bo od tego czasu Włochy zostały zamordowane, Polska żywa wciąż jest w grobie, a Węgry walczą same na krańcu Europy za ideę europejską.

(„Orleanizm" — 4 maja 1849)

Bełkot literacki i kliki

„Słowo Polskie" wychodzące we Wrocławiu, omawiając ostatnie zmiany w „Odrodzeniu" i nową politykę kulturalną tego tygodnika, tak oto pisze o naszych pismach literackich:

W czasopismach literackich powstała atmosfera nudy i jałowego krążenia wokół tysiąc razy omawianych tematów. Krytycy zakreślili sobie magiczny krąg, poza który nie mogą się wychylić, do którego jednak nie dopuszczają także nikogo. Pragnie się pouczać pisarzy, a co najważniejsze, pragnie się pouczać czytelników, przemawiając do nich niezrozumiałym językiem, paląc wonne kadzidła przed sobą nawzajem, tykając się bezceremonialnie w tasiemcowych artykułach, rozgrzebując rzeczy nieistotne, błahe i nikogo nie interesujące.

Im bardziej „Kuźnica" wychwala „Wieś", tym mniej ma ta ostatnia z prawdziwą wsią wspólnego. „Uczone" rozprawy o kulturze wsi zdradzają poważne objawy chłopomanii: nie pomoże nawet zdjęcie z wychowankami gimnazjum wiejskiego, którzy powiewają gromadnie egzemplarzami „Wsi" — nikt bowiem nie uwierzy, aby tak redagowana „Wieś" trafiła do wsi bez cudzysłowu.

„Nowiny Literackie" stają się zbyt często archiwum zamkniętych wspomnień i dawno przebrzmiałych zdań. „Tygodnik Powszechny" zasklepia się w swojej krakowskiej skorupie. Źle się dzieje z czasopismami literackimi w Polsce. Po początkowym, świetnym, bezkonkurencyjnym rozwoju, kiedy tyle było do powiedzenia i przedyskutowania, polskie czasopiśmiennictwo literackie wkracza zwolna w krainy — literackiego bełkotu.

Na tym tle tym wyraźniejszym kontrastem zarysowuje się rewolucja „Odrodzenia". Jest ona, jak prąd świeżego powietrza w zadymionym od papierosów i ciężkich słów pokoju. Więcej powietrza! Więcej światła! Trzeba otworzyć czym prędzej okna na realny, codzienny świat i pozbyć się wreszcie stosów makulatury, powstałej ze zwrotów nikomu niepotrzebnych, przez nikogo nie przeczytanych numerów.

I jeszcze z jednym trzeba skończyć: z kapliczkami i z wzajemnie adorującymi się klikami w pismach literackich.

„Odrodzenie" już to zrobiło, czego dowodem jest numer z dnia 14 b. m.

Jan Brzechwa

W górach

Całowałaś mnie tak pożegnalnie,
Jak do wiecznego snu,
I samego posłałaś w dal mnie,
Bym się w przestrzeni snuł.

Więc błękitnym stałem się dymem
Na szczytach martwych wzgórz,
I zapadłem w najbielszą zimę,
I nie powrócę już.

Niech ci lepsze służą poranki,
W lepszym nurzane śnie,
Niech zadzwonią ci w oknach sanki,
Które uniosły mnie.

A ja spłynę cieniem śnieżycy
W niemiłowany świat,
Ciemność będzie po mojej lewicy,
A po prawicy wiatr.

Tak to bywa w górach na zimnie,
Kiedy siwieje wiek,
Że odlotnie, mgliście i dymnie
Życie się zmienia w śnieg.

„Autor wśród swoich czytelników"

Akcja „Czytelnika" pod hasłem „Autor wśród swoich czytelników", zapoczątkowana w listopadzie zeszłego roku, zatacza w całym kraju, coraz szersze kręgi i znajduje coraz większy oddźwięk w społeczeństwie.

Na terenie województwa łódzkiego odbyły się wieczory autorskie: w styczniu — Wojciecha Żukrowskiego (Zduńska Wola, Sieradz, Kalisz, Łódź); w lutym — Marii Dąbrowskiej (Turek, Rawa Mazowiecka, Kutno, Kalisz, Łódź); w marcu — Gustawa Morcinka — (Kutno, Tomaszów Maz., Ozorków, Łęczyca, Piotrków, Radomsko, Łódź).

Autorzy występują w szkołach powszechnych, gimnazjach, na wsiach i na otwartych wieczorach w małych miasteczkach, a wszędzie spotykają się z gorącym przyjęciem zebranej młodzieży, chłopów, robotników i inteligencji. Można zaobserwować coraz większe zainteresowanie pisarzem i jego twórczością; na każdym wieczorze padają setki pytań. Zawiązują się dyskusje i kontakty, które obu stronom dają wiele materiału: autorom staje się on przyczynkiem do ich twórczości, a publiczności pozwala ją zrozumieć.

W najbliższych miesiącach wystąpią na terenie łódzkim pisarze tej miary co Andrzejewski, Brandys, Dygat, Iwaszkiewicz, i inni.

Sprawa domowej biblioteki

Książka musi być dostępna dla każdego

Szerokie warstwy społeczeństwa polskiego znajdują się po ostatniej wyniszczającej wojnie w sytuacji zupełnie wyjątkowej, jeśli chodzi o zagadnienia kulturalne. Niemcy z pełną premedytacją, precyzją i metodą naukową niszczyli wszelkie zabytki, muzea, archiwa, stare dokumenty i zbiory rękopisów. Dorobek tysiąca lat został w przeważnej ilości spalony lub rozgrabiony tak, iż trzeba będzie niezwykłych wysiłków, aby zrekonstruować szereg podstawowych ogniw historii naszej kultury.

Wśród tych zagadnień sprawa dewastacji i utraty olbrzymiej ilości naszych bibliotek nabrała specjalnego znaczenia. Znikły z powierzchni ziemi nie tylko wielkie zbiory publiczne i biblioteki beletrystyczne, ale regułą niemal życia współczesnego jest brak bibliotek domowych, które spełniały rolę podręcznego informatora i stanowiły dokument zbiorowy kultury społeczeństwa.

Każdy z nas pamięta jeszcze z okresu dzieciństwa charakterystyczne okładki najwybitniejszych dzieł naszych pisarzy. Książki bowiem w życiu przemawiają nie tylko treścią wewnętrzną, ale mają swoje wydźwięki uczuciowe, optyczne, historyczne, bibliofilskie.

Książka w rodzinnym domu ma inny format, niż w witrynie księgarskiej, kiedy jest wystawiona na sprzedaż, kiedy każdy może ją posiadać. Dopiero w szafce bibliotecznej, czy na zwykłej półce — czerwonooprawny i złocony „Mickiewicz", brązowy „Słowacki", czy ciemnogranatowy „Żeromski" — stają się wspólną własnością rodziny i jednym z duchowych członków tej rodziny.

Najpoważniejsze polskie wydawnictwa, że Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik" na czele, podjęły po ostatniej wojnie — w obliczu wspomnianego katastrofalnego stanu bibliotek prywatnych i publicznych — trud odbudowania strat i luk, podjęły trud wydawania książek nowych, współczesnych, przemawiających aktualnością do nowego człowieka naszego państwa, nie zapominając jednak o wiecznie żywym rezerwuarze naszej kultury, zawartym w historii naszego piśmiennictwa. Obok współczesnych dzieł, należało również postarać się o uzupełnienie w jak najszybszym czasie naszych bibliotek prywatnych podstawowymi dziełami dawnej literatury polskiej i obcej.

Z zagadnieniem odbudowy bibliotek łączy się bezpośrednio sprawa umasowienia kultury, to jest zbudowania bibliotek tam, gdzie ich dotąd nie było. Z tym zaś łączy się kwestia dostępności książki, kwestia zupełnie pomijana w kalkulacji przedwojennej, kiedy cena uniemożliwiała z jednej strony masowe kupno — z drugiej strony zwiększenie nakładów. Temu również postanowiono zaradzić. Charakterystycznym przykładem tych reformatorskich dążeń są ostatnie imprezy wydawnicze „Czytelnika", do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy niezwykle dziś popularne Kluby książki, liczące ogromną cyfrę 30.000 członków, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość, że głód książki istnieje w Polsce w szerokich masach. Obok Klubów, które zdały całkowicie egzamin, Spółdz. Wyd. „Czytelnik" zorganizowała nową imprezę, obliczoną na jeszcze większą popularność, mającą na celu upowszechnienie czytelnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa i dostarczenie każdemu po przystępnej cenie (50 zł. za tomik) dobrych powieści autorów polskich i obcych. Impreza ta — to systematyczne (dwa razy w miesiącu) wydawanie czasopisma powieściowego pod tytułem „Biblioteka Romansów i Powieści". Objętość każdego tomiku odpowiada 160 stronom książki o formacie normalnym. Redakcja Biblioteki, licząc się z popularnością wydawnictwa, wybrała najwybitniejszych i najpopularniejszych autorów jak Czechow, Daudet, Dickens, Dostojewski, Dumas, Fiedler, Hugo, Kraszewski, Pruszyński itd., którzy gwarantują zarówno wysoki poziom artystyczny, jak i ideowy. Dotychczas ukazały się w „Bibliotece Romansów i Powieści" następujące książki: T. T. Jeża — „Narzeczona Harambaszy", Cz. Centkiewicza — „Wśród lodów północy", G. de Maupassanta — „Baryłeczka i inne opowiadania".

Można przypuszczać, że również i ta akcja spotka się z pełnym zrozumieniem najszerszych mas naszego społeczeństwa.

NA WESOŁO

WYWIAD Z „GWIAZDĄ"

— To doprawdy bezczelność! — wykrzyknęła czerwona z gniewu artystka.

Pokojówka jej wydęła lekceważąco usta.

— O jej, ma się też pani o co złościć.

— Tylko nie „złościć"! Proszę się liczyć ze słowami! A w ogóle mam już dość tego wiecznego noszenia moich rzeczy. Wczoraj Kasia pozwoliła sobie włożyć moje nowiutkie nylony, które kupiłam sobie przed tygodniem. Dziś ma Kasia na sobie moją bluzkę. Tego już za wiele. Od pierwszego może sobie Kasia poszukać nowego miejsca.

— To poszukam. Wielkie rzeczy. Na pewno znajdę lepsze, gdzie człowiekiem nie będą tak pomiatać. Że pani do filmu nakręca, to już się pani zdaje, że jest nie wiem co. Jakbym ja się uparła, też mogłabym taką gwiazdą zostać.

— Dość tego! Proszę iść do kuchni i nie pokazywać mi się na oczy.

Pokojówka wyszła, wzruszając ramionami. Nakręcając sobie na palec loki zaondulowanych „wiecznie" włosów, słyszała jak jej pani trzasnęła wyjściowymi drzwiami.

— Poszła stara jędza! — mruknęła do siebie dziewczyna.

W tej chwili zajęczał dzwonek. Kasia ruszyła do przedpokoju.

Za drzwiami stał jakiś nieśmiało uśmiechnięty młodzieniec.

— Czy mam przyjemność mówić z panią Kitą Kotą? — zapytał. — Jestem reporterem „Krzyku Wieczornego". Chciałbym uzyskać wywiad.

Pokojówka uśmiechnęła się.

— Proszę wejść.

*

— Właściwie to ja nie jestem jeszcze zawodowym dziennikarzem— zwierzał się młodzieniec, siedząc w wygodnym fotelu i pijąc nalany mu gościnną dłonią Kasi, kieliszek wina. — Ale obiecano mi posadę, jeśli uda mi się przeprowadzić ten wywiad. Będę więc bardzo wdzięczny, o ile zechce mi pani podać trochę szczegółów o sobie.

— Proszę bardzo — zgodziła się Kasia. — Urodziłam się w roku 1895-tym.

— Jakto? Pani? — zdumiał się kandydat na reportera. — Przecież pani wygląda tak młodo.

— To wszystko kosmetyki. Gdyby pan mnie zobaczył z rana przy obudzeniu, powiedziałby pan co innego.

— Hm... A dzieciństwo pani? Podobno jest pani córką znanego arystokraty, tylko nie chciała pani używać na scenie rodowego nazwiska, dlatego przybrała pseudonim Kita Kota.

— Pic i nawalanka — oświadczyła stanowczo dziewczyna. — Urodziłam się na Powiślu w Warszawie, a mojego tatki to nawet mamunia sama nie znała.

— O, biedne dziecko! — rozczulił się dziennikarz, zapisując skrzętnie w notesie podawane mu szczegóły. — Musiała pani ciężko walczyć z życiem?

— E, tak znów bardzo ciężko, to nie, bo mnie jeden bogaty gość przyjął do siebie jak miałam 15 lat. Źle mi tam nie było, nie mogę powiedzieć, ale nie lubiłam go za to, że bardzo sapał.

„Sapał" — zanotował sumiennie młody człowiek, po czym zapytał:

— A jakie są dzieje pani filmowej kariery?

— At, tam, kariery! — Kasia uśmiechnęła się z lekceważeniem. —Pan myśli, że to ja gram? Skąd! Ja tylko jestem w przyjaźni z jednym dyrektorem wytwórni, to dają moje nazwisko na afisze. A naprawdę to gra za mnie jedna taka podobna do mnie młoda dziewczyna. Tyle, że biedna i bez pleców, to się sama niczego nie dochrapie.

Dziennikarz zanotował skwapliwie. Chciał jeszcze o coś zapytać, ale jego interlokutorka wstała z fotela.

— Ale teraz to już musi pan sobie pójść — zakomunikowała. Zaraz przyjdzie tu mój dyrektoruńcio, więc pan rozumie...

Gdy za gościem zamknęły się drzwi, Kasia zatarła ręce z uciechy. Była w tak dobrym humorze, że powracającą wkrótce chlebodawczynię powitała z należytą pokorą, która rozbroiła gniew artystki.

*

Spuśćmy zasłonę na to, co działo się nazajutrz, gdy „Krzyk Wieczorny" wydrukował rewelacyjny wywiad ze sławną gwiazdą.

A jeśli kogo interesują dalsze dzieje jej pokojówki, niech odwiedzi pewną artystkę filmową nazwiskiem Dora Zmora, która od lat zazdrościła pani Kocie jej powodzenia. Kasi dzieje się u niej znakomicie, a jej nowa pani patrzy przez palce na własne perłony na nogach nieocenionej służebnicy.

Kleks

W krzywym zwierciadle

Lecznictwo

Wyjątek z powieści, drukowanej przez „Głos Wielkopolski" (nr 47):

„POMOCY"!
Woła zamierająca instytucja z trudem powstała Szpital Miejski dla wszystkich:
1. Stronnictw narodowych. 2. Organizacji Społecznych. 3. Instytucji państwowych i całego narodu".

Biedny Szpital Miejski. Ani naród, ani stronnictwa, ani organizacje, ani nawet instytucje nie chcą się w nim leczyć. Eheu!

Tytuł

Tytuł depeszy, zamieszczonej w n-rze 45 „Wieczoru":

„Portugalia oddaje lotniska Stanom Zjednoczonym".

Nie loziumiemy.

Parowozy

Z reportażu, zamieszczonego w „Przekroju" (nr 150):

„Częstym gościem fabryki jest Min. Komunikacji, Rabanowski. Otrzymuje stąd 16 parowozów miesięcznie!"

Dlatego dzielny minister jedzie cała parą.

Malarz i jego dzieło

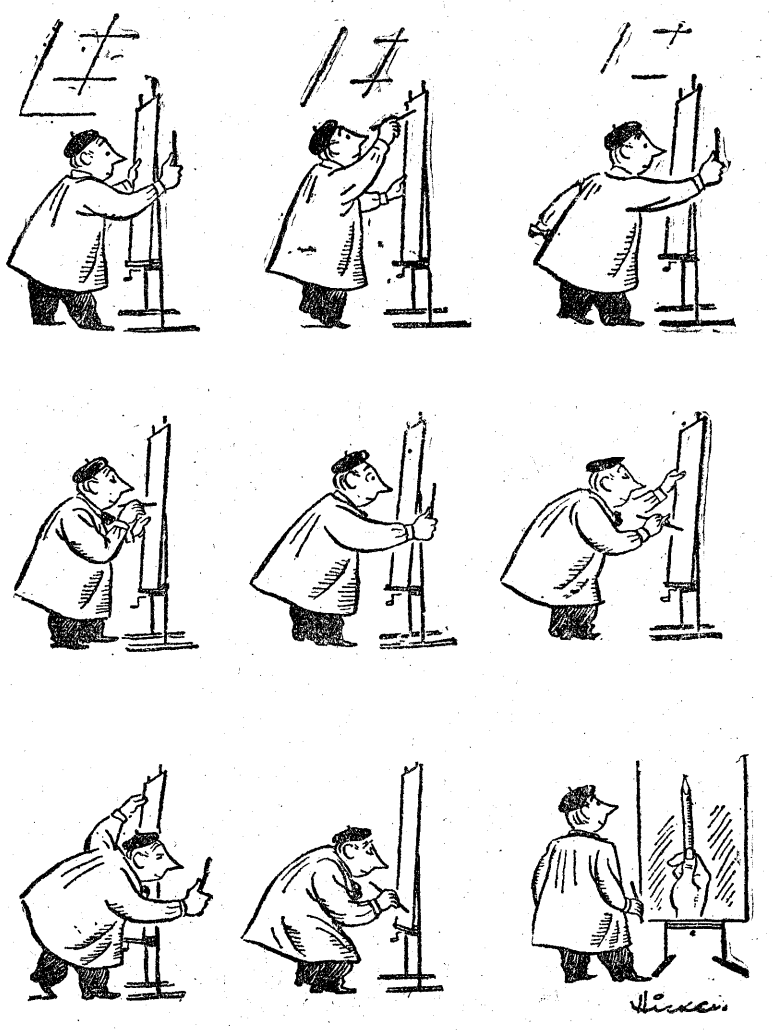

CZYLI HISTORIA BEZ KOMENTARZY.

Dowcip „rozmieniony na drobne"

KOSTIUM

Surowe przepisy moralne Szwajcarii nie pozwalają np. kąpać się kobietom w kostiumie, składającym się z dwóch części. t. zn. z napierśnika i majteczek, wymagając, by kostium był całością. Ale pewna miss amerykańska ukazała się raz na plaży w kostiumie „dwuczęściowym".

— Czy pani nie wie — interweniuje policjant — że kąpiel ta jest dozwolona tylko w kostiumie z jednej sztuki?

— Dobrze — odpowiada kąpiąca się — zastosuję się chętnie do tego przepisu, tylko proszę mi powiedzieć, którą część zdjąć: dolną, czy górną?

ELEKTROLUX

Sprzedawca elektrycznych odkurzaczy zwraca się do gospodyni domu, proponując jej demonstrację najnowszego modelu. Nim zdziwiona pani zdołała zaprotestować, wysypał na środek dywanu wszystkie popielniczki, kosz ze śmieciami, popiół z pieców i koszyk obierzyn.

— Widzi pani ten nieład? Otóż nasz elektrolux wszystko to za chwilę zlikwiduje. — Proszę mi teraz pokazać, gdzie jest kontakt elektryczny, abym mógł włączyć aparat.

— Kontakt? Ależ, proszę pana, u nas jeszcze nie jest założona elektryczność!

PĄTNICY

Trzech marynarzy, rozbitków z tonącego okrętu, ślubowało w razie ocalenia pójść z Marsylii do Lourdes w pielgrzymce pieszej z grochem w butach dla większego umartwienia. Ocaleli. Dotrzymując ślubu ruszyli w drogę. Po kilku godzinach każdy krok u dwóch żeglarzy wywoływał okrzyki bólu. Trzeci szedł z uśmiechem.

— Tyś chyba złamał ślubowanie i nie włożył do butów grochu? — pytają tamci.

— Ja? Ależ mam grochu pełne buty!

— I tak wesoło idziesz?

— Bo wy macie groch surowy, a ja wziąłem gotowany.

PREZENT

— Chciałabym mężowi podarować jakiś praktyczny prezent na imieniny — zwraca się pani do sprzedawcy galanterii.

— Może piękny krawat?

— O nie, mój mąż nosi brodę.

— A taki pulowerek pod szyję? Czysta wełna.

— Nie, nie on nosi bardzo długą brodę.

— Hm... wobec tego nie wiem, czy te jedwabne skarpetki wchodzą w rachubę?

W WARSZAWIE

Żona robotnika, pracującego przy rozbiórce ruin, jest zawsze bardzo niespokojna o męża i codziennie rano przestrzega go, aby na siebie uważał, gdy pracuje na szczytowych ścianach. Tego ranka również przypomina mu o tym.

— No, o mnie teraz możesz się nie obawiać — uspakaja ją mąż.

— Co się stało? Straciłeś pracę?

— Nie, ale pożyczyłem od majstra tysiąc złotych, więc powyżej pierwszego piętra mnie nie puści.

W księżycową noc

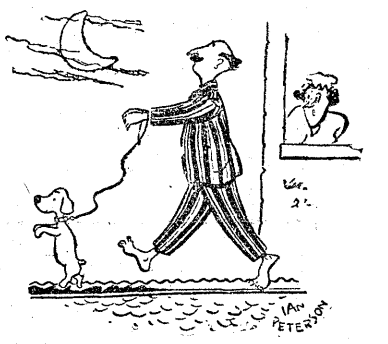

GDY LUNATYK JEST ŚLEPCEM.

U fryzjera

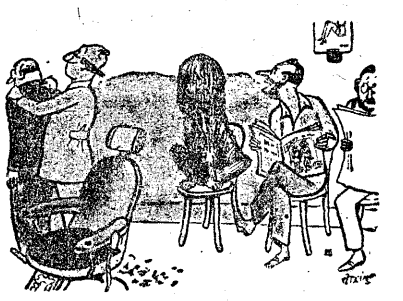

— PRZEPRASZAM, ZDAJE SIĘ, ŻE TERAZ PAŃSKA KOLEJ?

Na pustyni

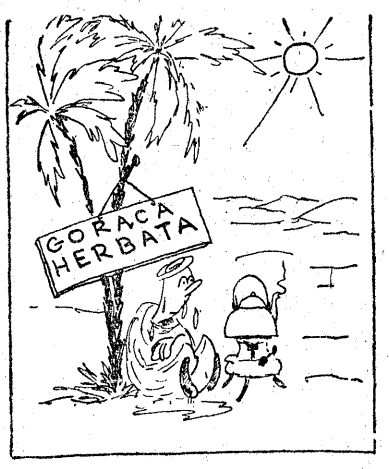

OPTYMISTA.

Popłoch wśród fałszerzy

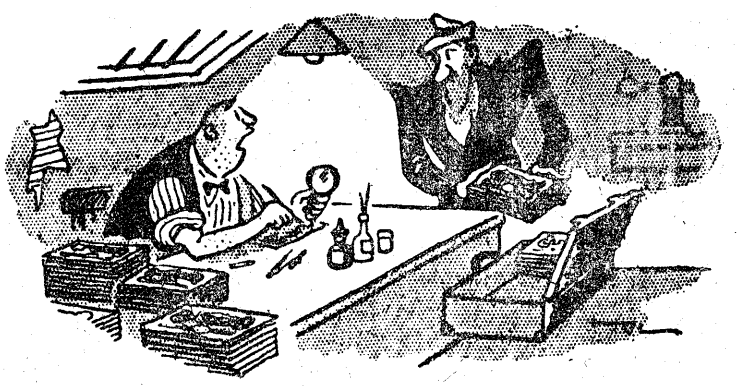

RANY JULEK! CZY WIESZ BRACIE, ŻE PRZED CHWILĄ OGŁOSZONO PRZEZ RADIO KOMUNIKAT O WYCOFANIU Z OBIEGU BANKNOTÓW PIĘĆSETFRANKOWYCH?

Aby handel szedł...

SPRZEDAWCA ZWIERZĄT: „PIESKI, ZRÓBCIE PRZYJEMNY WYRAZ TWARZY. CI PAŃSTWO CHCĄ KUPIĆ JEDNEGO Z WAS".

Prawdomówny

MÓJ MĄŻ MA ZWYCZAJ MÓWIĆ KAŻDEMU PRAWDĘ W OCZY.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA i R. MIAŁKOWSKIEGO

Drukujemy dzisiaj trzecią część II. Turnieju Zadaniowego. Dla rozwiązujących przeznaczonych jest 20 nagród książkowych. Rozwiązania nadsyłać można jednorazowo z całości Turnieju w terminie 2 - tygodniowym po ukazaniu się ostatnich zadań pod adresem: **Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź, Piotrkowska 96, pok. 354.**

5. REBUS KOŁOWY

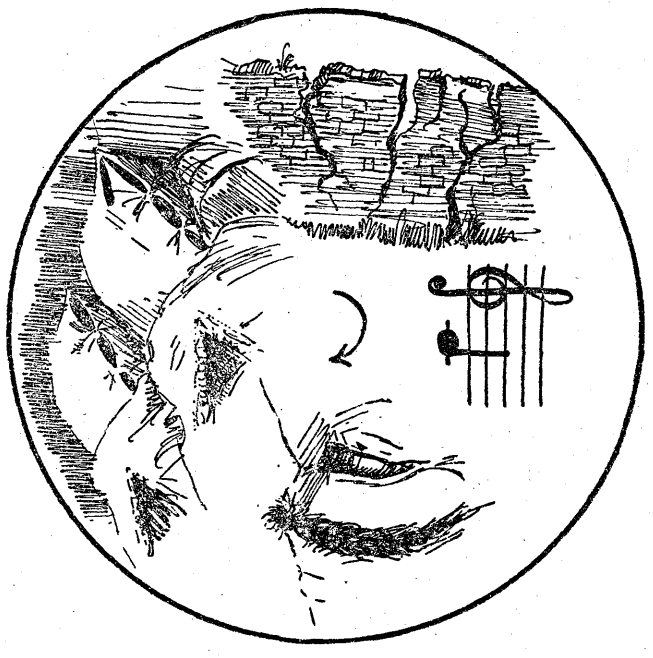

„Ed-Ka, Łódź

6. W 100-LECIE WIOSNY LUDOW
(szarada)

Zagrzmiały z oddali sygnały bojowe,
Sześć-pierwsi-dziewiąci gromadzą się społem.
Oddziały już zwarte, **czwór** walki gotowe.
Przywódca nadchodzi — otoczą go kołem.
„Ojczyzna **raz-druga** dziś pragnie swobody,
Nie chcemy **raz** tronie **sześć-osiem-drugiego!**
Trój-pierwsza obłuda wciąż gnębi narody!"
Te słowa z ust padły dowódcy dzielnego.
Ruszyli na wroga! Za wolność i sławę!
Czwór-pięć-wtórego na skrzydle patrz snadnie.
od prochu **dwa-siedem!** A straty są krwawe!
Bohater, co w **piątym-szóstym** tam padnie!
Wśród walki dowódca przykładem swym świeci,
Odwagi **czwór-osiem** każdemu. Zwycięstwo;
Wróg pierzcha w popłochu, wokół okrzyk leci:
— „Ojczyźnie oddajmy swe siły i męstwo!"

Tadeusz Stępień, Poznań

7. ARYTMOGRAF

8, 1, 9 — 21, 11, 14, 18, 1, — 20 —14, 6, 13, 7, 19 — 18, 1, 9 — 15, 16, 21, 22,, 8, 1, 3, 7, 5, 10, 1 — 20 — 15, 14, 18, 16, 21, 5, 2, 7, 5 —4, 14, 17, 20, 7, 1, 4, 3, 21, 1, 12, 22.

Cyfry zastąpić literami i odczytać „złotą myśl" Jana Kochanowskiego z „Wykładu cnoty". Powtarzające się litery oznaczone są tą samą cyfrą. Wyrazy poszczególne oddzielone są myślnikami.

Józef Mańka, Łagiewniki

ROZWIĄZANIA ZADAŃ „ZIMOWEGO TURNIEJU":

5. **Rebus:** Wróble na dachu, starzy ptasiego zgiełku wodzireje (w—bór) (wspak) —Lena—d, a—chusta—r—z „y" „p"—tasie—go—z „g" „i"—Ełk—uwodzi—reje). **6. Rebus bez obrazków:** 1. Kości. 2. Uszko. 3. Po. 4. D. 5. Ra. 6. Cła.. 7. Wic. 8. Ima (wspak) — Kościuszko pod Racjawicami. **7. Telegram:** 1. Choszczno. 2. Sęp. 3. Don. 4. Kościan. 5. Dąb. 6. Iperyt. 7. Dach. 8. Bąbel. 9. Budzik. 10. Jesień. 11. Bęben. 12. Rogacz. 13. Kąt. — Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą. **8. Wysuwanka:** „Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi, lecz kto życie wielkimi ozdobił zasługi". **9. Rebusik:** Koszmar (kosz mar). **10. Zagazowany sonet** (szarada): Pi—je—my— za wie—le.

Po spuszczeniu kurtyny

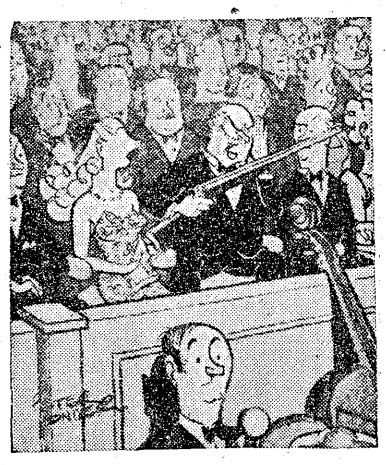

— AUTOR!!! AUTOR!!!

Kącik filatelistyczny

W poprzednim kąciku pisaliśmy o nowych znaczkach lotniczych nie widząc ich jeszcze, gdyż — mimo, że zostały dopuszczone do obiegu z dniem 29 lutego — ukazały się w sprzedaży w okienku filatelistycznym urzędu Łódź 1 dopiero dnia 6 marca. Obecnie więc, do dwóch zarzutów, o których już pisaliśmy, dodać musimy trzeci — największy! **Nasze nowe znaczki lotnicze są po prostu PLAGIATEM!** Ten sam motyw — Centaura — w bardzo podobnym wykonaniu, ma francuski znaczek 40 fr. z serii lotniczej, wydanej w 1946 roku.

Sam motyw Centaura, dziwny dość i niezrozumiały w naszej serii lotniczej, jest zupełnie na miejscu we francuskiej, gdyż cała seria, zaprojektowana przez Gandona, ma różne motywy mitologiczne.

Jest tylko rzeczą dość dziwną, że art. Żechowski, który chwycił już w swe ręce monopol na rysunki znaczków, tak lekceważy swe zadanie, dopuszczając się plagiatów. Jedyną zdrową drogą w zatwierdzaniu nowych znaczków, którą odtąd winno iść nasze ministerstwo, jest droga publicznych konkursów. Pozwoli to wypowiedzieć się nowym siłom i da niewątpliwie w efekcie szereg ciekawych pomysłów.

*

Nasze ministerstwo nie ma — niestety — zwyczaju informowania nas, o swych zamierzeniach w dziedzinie produkcji nowych znaczków pocztowych. Jakżeż inaczej jest za granicą! Leży właśnie przede mną czeski „Vestnik Ministerstwa Post" z dnia 6 marca, informujący o nowych znaczkach „sokolskich". Piękny kredowy papier, reprodukcje nowych znaczków — przyjemnie popatrzeć. I nie jest to wcale propagandowe wydawnictwo dla zagranicy, gdyż wydrukowane jest tylko w języku czeskim.

*

18 grudnia ukazał się we Francji znaczek 15 fr. czerwono-brązowy (opactwo w Conques), który reprodukujemy obok. 19 stycznia wyszły trzy nowe znaczki: fioletowy 6+4 fr. (L. Braille), oraz lotnicze 50+30 fr. seria (St.-Exupery) i 100+70 fr. niebieski (Dagnaux). Wreszcie w ostatnich dniach ukazał się znaczek niebiesko-fioletowy 40+10 fr. dla uczczenia 50 rocznicy śmierci C. Adera, pierwszego francuskiego lotnika.

(w. j. o.)

Ze świata kobiet

ZA KOLANA!

Na żądanie Czytelniczek zamieszczamy jeszcze jeden model płaszcza wiosennego. Najlepiej będzie wyglądał wykonany z dość grubej miękkiej wełny w jednostajnym kolorze: popielaty, brązowy, bleumarin. Rękawy dość szerokie, zakończone prostym, odciętym mankietem. Przy szyi — szalowy kołnierz, lub niewielkie zaokrąglone klapy, kieszenie przecięte skośnie zaczynają się tuż pod paskiem. Płaszcz musi być odrobinę dłuższy od najdłuższej sukni, jaka znajduje się w naszej garderobie.

Zwracamy uwagę naszych Czytelniczek, że choć nie przyjęła się u nas, jak dotąd, lansowana przez Paryż długość sukni i płaszczów do

połowy łydki, ubranie musi bezwzględnie zakrywać kolana. Te ostatnie nie wyszły całkowicie z mody, ale demonstrować je będziemy w tym roku wyłącznie na plaży lub na boisku sportowym.

ODPOWIEDZI NA LISTY

Ela. W wypadku tak silnego odmrożenia, musi się Pani zwrócić do lekarza - specjalisty. Domowe środki są niewystarczające i niepotrzebnie przedłużają Pani dolegliwości.

„Zmartwiona". W sprzedaży jest b. dużo środków przeciwpiegowych. najlepiej jednak stosować specyfiki znanych firm kosmetycznych produkowe pod kontrolą lekarską. Młodzieńczy model wiosennego kapelusza znajdzie Pani w jednym z następnych dodatków. **(an)**

Kucharz doskonały

TAK SIĘ PRZYRZĄDZA OMLET NA 24 OSOBY.

Podany w poprzednim numerze „Panoramy" urywek wiersza, wzięty został z utworu:

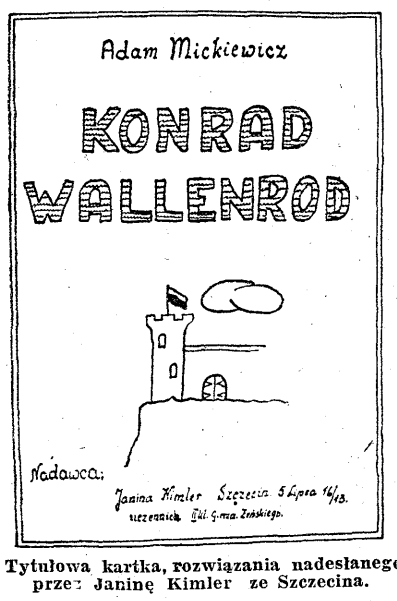

Tytułowa kartka, rozwiązania nadesłanego przez Janinę Kimler ze Szczecina.

Przetłumaczył ten utwór znany poeta czeski Frantisek **Halas.**

Okażało się, mili Czytelnicy, że znacie świetnie poezje Mickiewicza. Pomyłek prawie nie było. Ktoś napisał, że jest to urywek z „Grażyny", ktoś inny — że z „Dziadów", jeszcze inny, że z „Pana Tadeusza", ale to były wyjątki.

Wobec bardzo dużej ilości dobrych odpowiedzi powiększyliśmy ilość nagród do 5. Dwie nagrody dodatkowe przyznane zostały za pięknie wykonaną odpowiedź.

W losowaniu nagrody przypadły następującym osobom:

ODKRYWAMY ZAGADKĘ
KONKURSU CZESKIEGO

I NAGRODA — *Zofia Kossak:* „Złota wolność" (2 tomy). Romanie Benduskiej, Głowno, Łowicka 18.

II NAGRODA — *L. Kruczkowski:* „Pawie pióra". Franciszkowi Mysłowskiemu, Łódź, Piramowicza 2.

III NAGRODA — *St. Żeromski:* „Ludzie bezdomni". Edwardowi Chyrczakowskiemu, Łódź, Bednarska 24.

I NAGRODA DODATKOWA — *Pola Gojawiczyńska:* „Dom na skarpie". Janinie Kimler, Szczecin, ul. 5 Lipca 16.

II NAGRODA DODATKOWA — *St. Żeromski:* „Syzyfowe prace". Kazimierzowi Wiśniakowi, Łódź, Daszyńskiego 72.

Nagrody zostaną wysłane pocztą.

Łuczycka Zofia, Łódź. Oleńka, Łódź, Kamińska Krystyna — Łódź, Buncler Kazimierz, Łódź, Sokołowski W., Łódź. Maślanka Piotr, Łódź, Magdziarek Maria, Łódź, Lipski Jerzy, Pabianice. Maćczak Krystyna, Łódź, Gałązka Lucjan, Łódź, Mordakówna Edwarda, Tuszyn Las. Krawiec Wacław. Łódź, Wierzbowski J. Łódź, Pawłowski Tatiana, Łódź, Janaszkiewicz Helena, Łódź, Tincer Halina, Łódź, Zielewska Irena, Zgierz. Sosińska K., Zgierz. Jaworski Stanisław, Łódź, Sienkiewicz Irena, Aleksandrów Ł., Lisiecka Maria, Łódź, Madej Wojciech, Łódź. Burska Irena, Łódź, Zawadzki Jerzy, Pabianice. Dybek Jadwiga, Łódź. Kozłowski Wacław, Łódź. Borkowicz Andrzej, Łódź, Adamska Janina, Łódź. Komorowska Maria, Łódź, Kaczorowski Mieczysław, Łódź. Bednarek Tadeusz Łódź. Bukowska Izabela, Łódź 12. Iszler Wiktor, Łódź 12. Rudnicka Maria, Pabianice. Bzdakówna Stefania, Pajęczno, pow. Radomsko. Adamek Mirosław, Tuszyn, Skrobulski M., Łódź. Warszawska K., Łódź. Dedecjusuz W., Łódź, Orczykowska Krystyna, Łódź. Malinowska Helena, Aleksandrów k. Łodzi. Cegieła Witold, Pabianice, Drzezga Wiesław, Radomsko, Bielawski Janusz, Częstochowa, Szwedowski Jan, Łódź, Bruździńska Jadwiga, Łódź. Szubertówna Jasia, Łódź. Kęszycka Stanisława, Łódź. Kolasińska Jadwiga, Łódź. Nowak Janina, Łódź. Muzówna Basia, Łódź. Siekierska Barbara, Łódź. Łukomska Józefa, Łódź. Dworak Gabriel, Łódź. Jarosz Mirosław, Łódź. Ścisłowski Longin, Pabianice. Treichel Irena, Łódź. Bojanowski Edward, Łódź. Leszczyński Mirosław, Łódź. Akselrad Roma, Łódź. Gust Czesław, Aleksandrów. Zielińska Wanda, Łódź. Stefaniak Roman, Łódź. Siatecki Stanisław, Łódź. Jankowska Wiesława, Łódź. Boruciński Lucjan, Łódź. Nowicki Władysław, Łódź. Krajewski Paweł,, Łódź. Cegielska U., Łódź. Morelowski Stanisław, Łódź. Macnerowski Roman, Łódź Duszyńska Krystyna, Łódź. Matyśkiewicz Kazimierz, Łódź. Jóźwiak Eugeniusz, Łódź. Jabłońska Barbara, Łódź. Michałowska Krystyna, Łódź. Janiak Andrzej. Łódź. Śmigielski Włodzimierz, Łódź. Kasilewska Irena, Łódź. Śpiewak Irena, Łódź. Czyńska Irena, Łódź. Pośpiszyl Karol, Łódź. Brzozowski Stanisław, Łódź. Szenio I., Łódź. Polkowski Jan, Łódź. Mazurówna Krystyna, Łódź. Jaworska Irena, Łódź. Matuszewska, Zgierz, Kuczyńska Wiesława, Łódź. Miller Ryszard, Łódź. Bruzik Edmund, Zgierz. Kowalczyński Henryk, Łódź. Gruszek Lęchosław, Andrzejów. Śliwkowska Danuta, Łódź. Gibczyński Bolesław, Głowno. Ch. Maryśka, Łódź. Borkowska Danuta, Łódź. Michalczyk Andrzej, Łódź. Grabińska Krystyna, Łódź. Kubina Lucyna, Łódź. Zarembianka Grażyna, Łódź. H. Konopacki, Łódź. Książkowska E., Pabianice. Bunclerówna Felicja, Łódź. Podbielski Ryszard, Łódź. Kaczkowska Zofia, Łódź. Jasiński Leszek, Pabianice. Gajek Maria, Łódź. Szkudlarek Józef, Łódź. Inż. Nowicki M., Piotrków. Ujmówna Jadwiga, Łódź. Grabowski Stanisław Łódź. Kowalska Wanda, Łódź. Szadkowska Ewa, Łódź. Gronert Maria, Łódź. Kutnowska Wiesława, Łódź. Poppe Andrzej, Łódź. Michalak Jadwiga, Łódź. Szulc Wawrzyniec, Łódź. Kuna Wacław, Łódź. Proce, Łódź. Maciaszczykówna Jagoda, Łódź. Ziembiński Janusz, Łódź. Kowalewska Alicja, Łódź. Tauszówna Jadwiga, Łódź. Pawłowska Halina, Łódź. Żebrowska M., Łódź. Baranowicz Zdzisław, Łódź. Karlicki Edmund, Łódź. Bukowiecki Andrzej, Łódź. Sienius Eufemiusz, Łódź. Bielewski Józef, Łódź. Maczyński Józef, Łódź. Dziewiszek Barbara, Łódź. Pośpieszył Czesław, Łódź. Karśnicki Jan, Łódź. Łazowska Krystyna, Łódź. Szczepański A., Łódź. Tomaszewska Helena, Łódź. Korbut Roman, Łódź. Kosiński Jerzy, Łódź. Piotrowska Krystyna, Pabianice, Nagocki Tadeusz, Włocławek, Małecki Romuald, Ozorków Grusz Alicja, Łódź. Jung Witold, Pabianice. Nowak Rajmund, Łódź. Klimds Leszek, Łódź. Musztalówna Mirosława, Łódź. Gwadera Zygmunt, Tomaszów Maz. Kowalewska Alina, Łódź Rzątkiewicz Teresa Kutno. Andrzejak Kazimierz, Łódź. Jackiewicz Bogdan, Andrzejów Kowalczyk Zdzisław, Zgierz. Piechulska Mirosława, Konstantynów. Gajewski Aleksy, Ruda Pabianicka. Sawicki Andrzej, Poznań. Cierpikówna Maria, Kępno-Wlkp. Sędkowski Tadeusz, Łódź. Krętkowski Fr., Szczecin 5. Krakowska E., Łódź. Kapryś Janina, Łódź. Wąsowski Jacek, Łódź. Frankiewicz Tomasz, Łódź.